4987

Oprawiono w r. 1941. NB. Format (folio oblongo) dostosowany jest do sposobu pierwotnego zszycia większości aktów, które się złożyły na niniejszy rękopis.

N. Inv. 4987

№ 1.

Konstytucya i Reguły Zjednoczenia Polaków w Ameryce

— · —

Artykuł 1sz Nazwisko i Cel

§1 Nazwisko Towarzystwo tego ma być „Zjednoczenie Polaków w Ameryce".—

§2 Cel — ulżenie cierpień rodaków w wieku i nieszczęściu, i nowoprzybyłych, obznajmienie i nauczanie młodego pokolenia z ojczystą mową i historyą, i wybudowanie Domu Polskiego w Nowym Yorku jako ognisko i ochronę Polaków.—

Artykuł 2 Członkowie.

§1 Członkiem zwyczajnym Zjednoczenia może być każdy Polak który konduitą swoją nie przynosi uszczerbku imieniowi Polaka.

§2 Każde przedstawienie na członka musi być poparte i rekomendowane przez, przynajmniej, dwóch członków Zjednoczenia

§3 Osoby innej narodowości znane z przychylności ku nam i prac dla sprawy Polskiej, jako też i Polacy po za obrębem Stanów Zjednoczonych mieszkający, po przedstawieniu na jednem regularnem posiedzeniu i po jednogłośnem przyjęciu na następnem posiedzeniu regularnem, uważani będą jako Członkowie Honorowi Zjednoczenia.—

Art.

Artykuł 3 Wstępne Podatki

§1 Każdy, pragnący zostać Członkiem Zjednoczenia, przy przedstawieniu obowiązany jest złożyć tytułem wstępnego

N° 2. i podatku rocznego jednego Dolara. –

§2 Podatki roczne w sumie jednego Dolara regularnie opłacane być winny przez członków Zjednoczenia od daty wstąpienia. –

Artykuł 4. Urzędnicy i ich Obowiązki

§1 Urzędnikami w Zjednoczeniu są: Prezydent, dwóch Viceprezydentów, trzech Sekretarzy (Korespondencyjny, protokolarny i finansowy) Kassier, Bibliotekarz, trzech Opiekunów Kassy i Reprezentanci Towarzystw Polskich w Nowym Yorku istniejących. – Wszyscy urzędnicy stanowią Dyrekcyą

§2 Prezydent jest obowiązany: a) zwołać nadzwyczajne posiedzenia na żądanie piśmienne pięciu członków, lub na żądanie większości Dyrekcyi, b) prezydować na wszelkich posiedzeniach Dyrekcyi, c) być obecnym na posiedzeniach ogółu, d) i ma prawo i siłę do wykonywania zwykłej i ogólnej administracyi w Zjednoczeniu, i ma pod swą opieką pieczęć Zjednoczenia

§3 Viceprezydent pierwszy ma te same siły i prawa i obowiązki jakie są powierzone Prezydentowi i wykonywa je podczas nieobecności w razie śmierci lub rezygnacyi prezydenta, nadto, prezyduje na wszelkich posiedzeniach ogólnych

§4 Viceprezydent drugi pełni obowiązki Viceprezydenta pierwszego w razie nieobecności rezygnacyi lub śmierci jego. –

§5 Sekretarz Korespondencyjny prowadzi całą Korespondencyą Zjednoczenia, wysyła zawiadomienia i wypełnia wszystko

co

co mu jest przez Dyrekcyę zlecone, Wszelkie korespondencye do nie członków Zjednoczenia, tylko opatrzone pieczęcią podpisem Prezydenta i Sekretarza korespondencyjnego
№ 3. za urzędowe uważane będą. —

§6 Sekretarz protokolarny, prowadzi protokoły z posiedzeń Dyrekcyi i z posiedzeń ogółu, w dwóch oddzielnych księgach zawsze otwartych na żądanie członków i wypełnia zlecenia mu dane przez Dyrekcyę. —

§7 Sekretarz finansowy odbiera podatki z rąk członków lub podskarbich dając im w zamian pokwitowania, fundusze tak zebrane natychmiast lub jak najrychlej składa w ręce Kassiera i bierze od niego w zamian pokwitowanie, ~~zaś~~ każdym z członków Zjednoczenia trzyma dokładny rachunek z zawiadamia ich o chwili kiedy podatek uniesiony być winien przynajmniej na cztery tygodnie przed dniem opłaty. —

§8 Kassier odbiera z rąk Sekretarza finansowego fundusze przez członków złożone, kwituje go z odbioru, wypłaca wszelkie kwity opatrzone pieczęcią Zjednoczenia, podpisem prezydenta i podpisem sekretarza protokolarnego, ma trzymać dokładny rachunek z przychodu i rozchodu w księdze zawsze otwartej dla członków Dyrekcyi, musi złożyć kaucyę w sumie żądanej przez Dyrekcyę i wykonywać zlecenia Dyrekcyi.

§9 Bibliotekarz ma pod opieką wszystkie książki, dzieła i wszystko stanowiące czytelnię jako też akta papiery, listy i obrazy Zjednoczenia jako też wszystkie inne rzeczy nabyte lub darowane a stanowiące własność Zjednoczenia. W razie potrzeby pomocy dodani mu będą assystenci. —

(§10)

§10 Reprezentanci, przedstawiają wszelkie Towarzystwa Polskie w Nowym Yorku i Stanach Zjednoczonych istniejące, czas ich urzędowania jest ograniczony specyalnemi prawami

№ 4. Towarzystw. Każdy Prezydent Towarzystwa jest ex officio Reprezentantem, a w zastępstwie jego jest wydelegowany reprezentant. Reprezentanci są wolni od wszelkich opłat. —

§11 Trzech opiekunów kassy, są obowiązani przeglądać i kontrolować stan i wydatki kassy Zjednoczenia. —

Artykuł 5 Dyrekcya

§1 Urzędnicy Zjednoczenia łącznie z Reprezentantami stanowią Dyrekcyę (Board of Management). —

§2 Dyrekcya upoważnia Prezydenta do wystawiania kwitów, przegląda rachunki kassy Zjednoczenia i na rocznych posiedzeniach składa rapport z całego finansowego obrotu z ubiegłego roku i z obecnego stanu kassy, stara się i obowiązana czuwać by fundusze ryzykowane i marnowane nie były; w razie śmierci lub rezygnacyi jednego z urzędników, z wyjątkiem Prezydentowskiego i kassierskiego urzędu, ma prawo naznaczyć zastępcę na dokończenie terminu. Robi takie prawa i reguły które uważa za nieodzowne byle one nie sprzeciwiały się warunkom tej konstytucyi.

§3 W razie śmierci lub rezygnacyi jednego z opiekunów kassy Dyrekcya ma prawo naznaczyć zastępcę pro tempore aż do najbliższego posiedzenia ogółu. —

§4 Jeżeli okaże się że którykolwiek z urzędników nie pełni lub nadużywa urząd mu powierzony Dyrekcya jest obowiązana natychmiast przejrzeć rzecz całą i albo na specyalnem lub też

na

na najbliższem posiedzeniu ogółowi członków Zjednoczenia rzecz całą do ich decyzyi przedstawić

§ 5 Przy składaniu lub rezygnacyi z urzędu Prezydent jest obowiązany następcy swemu złożyć pieczęć Zjednoczenia, Kassier i opiekunowie muszą złożyć księgi i pieniądze, Sekretarze i Bibliotekarze składają swe specyalne książki papiery etc.

№ 5.

Artykuł 6 Fundusze

§ 1 Wszystkie fundusze tak rychło jak rąk Kassiera dojdą i pierw nim permanentnie ulokowane będą muszą być deponowane w Bankach wskazanych przez Dyrekcyą i płatne na upoważnienie Kassiera potwierdzone pieczęcią i podpisem Prezydenta i Sekretarza protokolarnego.

§ 2 Wszystkie fundusze w posiadaniu Zjednoczenia stanowią fundusz żelazny, który umieszczony być winien w imieniu Zjednoczenia ~~pod of~~ za podpisem Prezydenta Opiekunów Kassy i Kassiera.

§ 3 Stosownie do stanu kassy, za zezwoleniem ogółu summa nie przenosząca 20 (dwudziestu) Dollarów wypłacona być może temu z członków Zjednoczenia lub familii jego, który został nawiedzony nieszczęściem kalectwem ~~ka~~ chorobą lub śmiercią. Podobnież jeżeli członek Zjednoczenia zmuszony dla braku roboty opuścić New York i udać się w odległe miejsce, Zjednoczenie stosownie do stanu swej kassy w pomoc mu przyjdzie.

§ 4 Z funduszów Zjednoczenia opłacane być muszą wszelkie koszta i expensa Zjednoczenia.

Artykuł 7 Posiedzenia i Wybory

§ 1 Ogólne posiedzenia Zjednoczenia odbywać się będą w ~~każdą~~ pierwszą niedzielę każdego miesiąca. Na posiedzeniu w

w Styczniu każdego roku ma być wybrany a Prezydent
b drugi Vice prezydent, c Sekretarz korespondencyjny
d Sekretarz finansowy i opiekunowie kassy. Na po-
Nr. 6. siedzeniu w Lipcu ma być wybrany a pierwszy Vice
prezydent, b sekretarz protokolarny, c Kassier, d Bibliotekarz.
Czas urzędowania każdego urzędnika zaczyna się od pierwszego
posiedzenia Dyrekcyi lub ogólu po wyborach.

§2 Dyrekcya odbywa posiedzenia przynajmniej raz na miesiąc.

Artykuł 8 Komitety

§1 Prezydent natychmiast po objęciu urzędu swego naznacza
a Komitet kandydatury złożony z 3 członków Dyrekcyi do którego
wszelkie applikacye nowych członków ~~roku~~ odsyłane będą
b Komitet podatkowy złożony z 3 członków Dyrekcyi który czuwać
będzie by podatki regularnie uiszczane były. –
c Komitet nowoprzybyłych złożony z 3 członków Dyrekcyi który czuwać
i opiekować się będzie nowoprzybyłemi do Ameryki.
d Komitet Biblioteki złożony z 3 członków dyrekcyi który czuwać
będzie nad czytelnią czasopism i odczytami.
e Komitet obchodu złożony z 3 członków Dyrekcyi który urządzać
będzie publiczne obchody w dniu 3 Maja
f Komitet finansowy złożony z 3 opiekunów kassy do przyjmowania
kwitów rachunków etc

§2 Wszystkie te Komitety w porządku tu podanym zdawać będą rapor-
na posiedzeniu Dyrekcyi natychmiast po odczytaniu i przyjęciu
protokołu z poprzedniego posiedzenia. –

§3 Jeżeli potrzeba zajdzie Prezydent naznaczy za radą Dyrekcyi Exami-
nującego Doktora i Radcę prawnego. –

Artykuł 9 Rezygnacye Członków – Wykluczenia

§1 Członkowie Zjednoczenia mogą w każdym ~~raz~~ czasie rezygnować

§2 Każdy Członek który w ciągu 3 miesięcy ~~od~~ nie opłacił podatku,

№ 7. od chwili powiadomienia go przez Sekretarza i ~~oprócz~~ po upływie dalszych 4 tygodni i powtórnem zawiadomieniu nie opłaci, z grona Zjednoczenia wykluczony będzie

§3 Każdy członek który zrezygnował lub został wykluczony tylko jako nowy członek stosownie do Art 2 §2 przyjęty napowrót być może. –

Artykuł 10 Dodatki do Konstytucyi

§1 Konstytucya ta nie może być zmienioną lub rozszerzoną jak tylko po upływie 12 miesięcy i wszelkie zmiany i rozszerzenia na 3 regularnych posiedzeniach odczytane i przyjęte być winny

Artykuł 11 Czas

Ta Konstytucya bierze siłę z dniem pierwszym Czerwca 1875 roku. –

Karol Jędrzejowski prezydent

Ryszard Sundelant sekretarz.

Niektóre wyjątki z projektu do Konstytucyi Związ. Nar. Pol. w Stanach Zjednoczonych.

Cel Związku Narodowego w ogólności.

a. Oddziaływanie na emigracyę tak w Stanach Zjed. jakoteż i w innych krajach celem podtrzymania patryotyzmu.

b. Utrzymanie emigracyi na tej wyżynie, na jakiej szlachetny a nieszczęśliwy naród polski, stać powinien.

c. Ścisła organizacya wszystkich rozproszonych Polaków w jednolite moralne ciała.

d. Zawiązanie stósunków tak z Polakami z pod trzech zaborów, jakoteż nawiązanie stósunków z zagranicą, a to w myśli z użytkowania tychże na korzyść Ojczyzny.

e. Utworzenie funduszów narodowych z dobrowolnego podatku i składek, z którychby czerpać można w razie potrzeby, a nawet za pomocą tychże oddziaływać na wybory posłów z prowincyj polskich tak do sejmów jak i rad państw.

f. Pokrzepienie na duchu, moralne i materyalne niesienie pomocy tym Rodakom, których wrogie rządy chcą wynarodowić.

Wszczególności co do Stanów Zjednoczonych.

Połączenie wszystkich parafij, towarzystw, osad polskich i pojedyńczych Polaków w jedno towarzystwo, którem jest Związek Narodowy Polski.

Podniesienie oświaty, szkolnictwa i dziennikarstwa polskiego, tudzież rozbudzenie patryotyzmu i umoralnienie mniej oświeconych warstw tutejszej emigracyi polskiej.

Wsparcie w potrzebie i opieka nad wdowami i sierotami.

(Celem przychęcania do przystępowania do Zw. Nar. Przyp. autora)

Organizacya oddziałów wojskowych.

Władza Zw. Nar. Polskiego.

(1) Władzą zwierzchnicza Zw. Nar. Pols. jest Rząd narodowy, a zatem obecna nazwa Rząd Cent. zniesioną zostanie.

Rząd narodowy będzie wybierany na lat pięć i ma się składać z 5 członków, a mianowicie: prezydenta, wiceprezydenta i trzech członków, oraz trzech zastępców tychże. †

Ponieważ obecna godność cenzora, jako zupełnie nie odpowiadająca duchowi i celom Zw. Nar. zniesioną być powinna, przeto naczelnikiem Rządu Narodowego będzie prezydent, który musi być mężem stanu, dyplomatą umiejącym kierować nawą narodową, człowiek wpływowy i niezawisły, mogący nakazać sobie szacunek nawet wobec i obcych. Prezydent posiadający zwyż wzmiankowane zalety poparty przez siłę moralną z jednej, a materyalną (t.j. pieniądz) z drugiej strony znajdzie się z pewnością w takich warunkach, że głos jego uszanowanym nie tylko będzie, ale nawet i musi.

Prezydent jako najwyższy zwierzchnik wydaje w porozumieniu z innymi członkami Rządu narod. wszystkie rozkazy i w każdym wypadku głos jego jest rozstrzygający.

Żadna uchwała nie będzie miała tak długo mocy obowiązującej, dopóki sankcyi prezydenta nie uzyska.

Prezydent ma prawo przeciw rezolucyi, któraby nie pożytek lecz szkodę przynieść mogła, przeciwstawić swoje veto.

Prezydent zwołuje sejmy z delegatów grup, takowe stósowną przedmową otwiera, przewodniczy im i zamyka.

W razie nadzwyczajnej potrzeby, prezydent może zwołać w każdym razie sejm, co także na żądanie 2/3 części de-

† Jednego z tych może Rząd Nar. w razie śmierci lub ustąpienia członka, na miejsce tegoż powołać. Zastępcy mogą brać udział w posiedzeniach Rządu Nar. w nieobecności rzeczywistych członków.

legatów powinien uczynić.

Toż samo, co się powiedziało o prezydencie odnosi się w jego nieobecności i do wiceprezydenta.

Inni członkowie Rządu narod. powinni być ludzie rozsądni, prawi, uczciwi, zajmujący stanowiska i umiejący w każdy wypadku swą godność reprezentować.

Rząd narodowy wybrany na przeciąg pięcioletni jest stróżem i wykonawcą wszystkich uchwał na sejmie zapadłych i działa w tym duchu.

Obowiązkiem Rządu narodowego będzie starać się ład i porządek zaprowadzić tak na wewnątrz jak i w stosunku do grup tworzących związek narodowy i wytworzyć karność. W tym celu utworzenie departamentów finansów, wojny i oświecenia jest koniecznem.

Na czele pojedyńczych departamentów, stać będą pojedyńczy członkowie Rządu Narod. z dodaniem potrzebnych radców, których zamianuje Rząd narodowy.

Departament finansów.

Szef tego departamentu wraz z dodaną radą postara się o zebranie funduszów w drodze dobrowolnego podatku i składek.

Za wiedzą Rządu narodowego mianuje dla każdego stanu nadpoborców, poborców i kolektorów, których powinnością będzie zająć się ściągnieniem należytości. Urzędnicy ci muszą być członkami Związku narodowego.

Postara się o ulokowanie funduszów w jak najbezpieczniejszy sposób i to taki, aby przyniósł jak największe odsetki.

Powinien rozwinąć wszelką energię, aby fundusze wzrosły do jak największej sumy.

Departament wojny.

(2) Szef tego departamentu wraz z dodanym sztabem, który zamianuje Rząd Narodowy powinien postarać się o organizacyę oddziałów wojskowych we wszystkich osadach polskich.

Z oddziałów poformować bataliony, z batalionów pułki, brygady, dywizye i t. p.

Ustanowić dobrych instruktorów, którzyby żołnierzy odpowiednio wymusztrowali.

Zaprowadzić karność w wojsku narodowem.

Założyć coś na kształt komisyi umundurowania, któraby oddziałom broni, amunicyi i mundurów po najniższych cenach dostarczała.

W przyszłości, gdyby się to okazało możliwem założyć szkołę wojskową lub też zdatniejszych oficerów wysyłać do szkół wojskowych celem wyuczenia się taktyki i strategii.

Wszystkich oficerów mianuje Rząd Nar, na przedstawienie szefa sztabu, a prezydent podpisuje dyplom.

Departament oświaty.

Na czele tegoż departamentu stoi również szef wraz z zamianowaną radą.

Obowiązkiem tegoż departamentu jest starać się o podniesienie oświaty, zakładanie szkół i utrzymanie patryotyzmu.

Ponieważ religia katolicka jest religią wyznaniową znacznej większości Polaków, przeto powinna być religią panującą, a departament oświaty ma czuwać nad tem, aby jej nie znieważano, lecz była we wszelkiej poszanie.

Wydział oświaty ma stać na straży moralności członków Związku narodowego i szczególniej przestrzegać, aby się nie zakradły fałszywe doktryny, jak n. p. ~~wo~~ anarchistyczne, socyalistyczne i t. p.

Czuwać nad utrzymaniem organu Związku Narodowego, któryby interesa tegoż, cele i dążności popierał i godnie reprezentował.

Jeżeliby to było możliwem, utworzyć drugi organ w języku angielskim lub innym, któryby Zw. Nar., i w ogóle spraw polskich, z emigracyą w razie zaczepek ze strony innych narodowości bronił, lub też postarać się o zawiązanie przyjaznych stosunków z prasą, któraby w obronie Polaków występowała.

Redaktor, a względnie redaktorzy powinni działać w kierunku przez Rząd Narodowy określonym.

Prezydent ma prawo brać udział w posiedzeniach departamentów, którym w takim razie przewodniczy i wglądać w czynności tychże oraz je nadzorować.

Wszelkie uchwały, rezolucye i t. p. mają być prezydentowi przedkładane i dopiero za uzyskaniem sankcyi tegoż wejść w życie.

(3) Szefami departamentów powinni być wybrani członkowie o ile możności obeznani ze sprawami departamentu, któremu przewodniczą. O ile tychże jako członków Rządu narod. wybierają delegaci na sejmie, o tyle jako szefów sztabu mianuje Rząd nar., który ich zdolności ocenić będzie umiał.

Gdyby któryś z szefów ~~szta~~ departamentu nie byłoby znany z tą gałęzią fachu, Rząd Nar. zamianuje szefa pomocnika, który pod nominalnem przewodnictwem pierwszego sprawy powyższe prowadził będzie.

Oprócz powyższych urzędników, Rząd narodowy zamianuje urzędników wykonawczych, którzy jako płatni bez wdawania się w dyskusye, zlecenia Rządu ~~Ce~~ nar. wykonywać mają. Do rzędu tych urzędników będą należeli wszyscy sekretarze, ajenci, buchalterzy i t. p.

Byłoby poradnem, aby Rząd nar. zamianował jednego obrońcę, któryby w razie zawikłań w sprawie Związku narod. przed sądami stawał i tejże bronił.

Celem szybszej organizacyi należałoby ustanowić organizatora, któryby jeżdżąc po osadach polskich tworzył grupy.

Co do grup.

Rząd narodowy będzie miał prawo zmusić wszystkie grupy, aby wyjęły „charters" lub sam dla takowych wyjmie.

Dla miejscowości, w których więcej aniżeli jedna grupa istnieje Rząd narod. zamianuje z swego ramienia komisarzy, których obowiązki będą w konstytucyi określone.

Ponieważ tak prezydent jak i rząd narodowy wybierani będą na lat 5, przeto i delegaci grup do sejmu pozostają przez 5 lat w tym charakterze, żeby w razie nadzwyczajnego zwołania sejmu, ~~t~~ zebranie nie ucierpiało zwłoki.

Wrazie śmierci lub ustąpienia delegata, grupa powinna bezzwłocznie przedsięwziąć wybór uzupełniający. Fakt ten niezwłocznie o tem donieść.

Wzjąć na grupy obowiązek, aby z nowo wstępujących członków organizowały oddziały wojskowe.

Komitet ten grupę polecić, aby wszelkimi sposobami starały się o jak najwięcej liczbę członków.

Do Zw. narodowego mogą być przyjmowani wszyscy, którzy ukończyli 18 lat życia, aż do najpóźniejszej starości.

Porządek ~~dzienny~~ posiedzeń zwyczajnych.

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia
2. Przedłożenie zgromadzeniu „Porządku dziennego"
3. Przyjmowanie nowych członków
4. Przedstawianie kandydatów i odbieranie opłat od członków.
5. Sprawozdania komisyj lub delegacyj
6. Sprawy zaległe.
7. Nowe sprawy. (Wnioski i zapytania.)

Porządek Walnych Zebrań.

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania.

2. Przedłożenie „porządku dziennego"
3. Sprawozdania członków Zarządu:
sekretarza korespond.
„ finans.
skarbnika
bibliotekarza.
4. Wybór członków Zarządu
5. Sprawy zaległe.
6. Sprawy nowe.

Porządek parlamentarny na posiedzeniach.

§: 1. Następujące wnioski mają pierszeństwo przed innemi i według kolei podane być winny:

a. Wniosek o zamknięcie posiedzenia
b. " " " rozprawy
c. " " " listy mowców
d. " " odroczenie rozprawy

§: 2. Jeżeli na porządku jest wniosek o zamknięcie rozprawy, to jeden tylko członek może przemawiać za i jeden przeciw temuż wnioskowi. - Nad wnioskami podanemi pod b, c, d, w poprzednim paragrafie, wcale rozprawy być nie może.

§: 3. Członek pragnący przemawiać w kwestyi będącej na porządku dziennym, lub dla

dobra Tow. powinien zawiadomić o tem przewodniczącego wyrazami: „proszę o głos", i dopiero ~~wtedy~~ po uzyskaniu przyzwolenia przewodniczącego, głos zabrać może.

§: 4. Jeśli zdaje się członkowi, że przewodniczący nie miał prawa odmówić mu głosu, może się odwołać do Zgromadzenia.

§: 5. Mowcę przekraczającego porządek parlamentarny, przewodniczący przywołuje do porządku a jeśli dwukrotnie napomnienie ~~jest~~ nie jest wystarczającem, odbiera mu głos. – Członek, który swą mową lub zachowaniem się dawał powód do zakłócenia zebrania, winien być przez przewodniczącego wezwany do porządku dwukrotnie a gdyby to nie było dostateczniem Prezes nakazuje wykraczającemu opuścić salę zebrań i tem nakazowi bezwarunkowo uledz należy. –

§: 6. Każdy członek ma prawo wezwać przewo

dniczącego aby, celem zachowania po
rządku przy obradach, udzielił mowcy
napomnienie lub odebrał mu głos.
Jeżeli przewodniczący nie przychyli się
do tego wezwania, wolno zgromadzonym
odwołać się do Zgromadzenia. –

§: 7. Jeżeli przewodniczący zechce brać udział
w rozprawach, to winien ustąpić prze
wodnictwa zastępcy przewodniczącego
aż do załatwienia rozprawy, będącej w toku.

§: 8. Każda uchwała może być wzięta pod
rozwagę ponowną na posiedzeniu na
stępnem, jak również każdy upadły
wniosek na nowo zostać podjętym.
na jednem z następnych posiedzeń

§: 9. Jeżeli członek sądzi, że przez jaką
uchwałę zebrania, został w swych pra
wach pokrzywdzonym, przysługuje mu
prawo protestu przeciw tej uchwale,
za dołączeniem na piśmie powodów.

Protest ten winien być w protokóle zamieszczony.

§: 10. Posiedzenia mają się zaczynać o godzinie 8ej wieczór. Uchwały powzięte po 11ej godzinie ~~wieczorem nie~~ są prawomocnemi. Jedynie wtedy gdy z członków, który przybył na posiedzenie nikt sali nie opuścił.

§: 11. Przed ~~otwarciem~~ posiedzeniem marszałek obowiązany jest zdać sprawę z liczby obecnych na posiedzeniu członków, poczem prezes stosując się do konstytucji oświadcza, czy liczba obecnych dostateczną jest do prawomocności uchwał.

Dnia 3 Lipca przyjechaliśmy w nocy około godziny 12ej do Bay-City.- Komitet miejscowy oczekiwał na nasze przybycie i powiózł nas do hotelu zwanego „The New Fraser." Tu dowiedzieliśmy się, że delegaci niektórych grup zachodnich co tylko przed nami przyjechali.- Zmęczeni podróżą bez zwłoczenie udaliśmy się na spoczynek.-

Dnia 4 Lipca jako w Niedzielę, wszyscy delegaci stojący w Hotelu, poszli do kościoła polskiego pod wezwaniem Św. Kazimierza.- W czasie summy miał kazanie Ks. Józef Barzyński z Chicago.- Treścią kazania było naigrawanie się z uczuć polskich.- Po skończonym nabożeństwie wszyscy obecni delegaci udali się do miejscowego proboszcza Ks. Matkowskiego w celu złożenia Mu należnego uszanowania i wzajemnego poznania się.- Ks. Matkowski przyjął nas gościnnie; poznaliśmy przy tej sposobności dwóch księży delegatów, to jest Ks. Dominika Mayer z St. Paul i Ks. Domagalskiego z Paryża.- Pojaśniono nas nadto, że Ks. Barzyński który nie raczył do nas wyjść, umyślnie przybył na to z Chicago- aby o ile okoliczności mu dozwolą działać, by między mieszkańcami polskiemi w Bay-City, a których tam jest około 7,000, ducha patryotycznego tłumić; a tém czasem wymógł już przedwcześnie na dyecezyalnym Biskupie, by na czas sejmu w kościele polskim nazuaczył 40 godzinne nabożeństwo.- Biskup Niemiec widocznie na takowe się zgodził, bo sam przyjechał i kapłanom delegatom stanowczo przemówienia w kościele zabronił.-

Dnia 5go Lipca jako w dniu otwarcia Sejmu, wszyscy delegaci przybrani w kokardy narodowe udali się powtórnie do kościoła, gdzie wedle zapewnienia miejscowego komitetu, miało się odbyć nabożeństwo, aby Bóg błogosławić raczył zebranym na narady z różnych stron przybyłym polskim delegatom. – Przed wejściem do kościoła objawiono nam rozkaz władzy kościelnéj, że musimy odpiąć wszelkie odznaki narodowe, jeżeli do kościoła wnijść chcemy. – Poddano się temu rozkazowi – następnie powiedziano, że ofiara Mszy Stéj na intencyą Sejmu wskutek woli Ks. Barzyńskiego odbędzie się dopiero 8 Lipca, dziś bowiem jest 40 godzinne nabożeństwo. – W czasie Mszy Stéj mowór miał kazanie Ks. Barzyński. – Lecz jaka myśl w tym kazaniu była wypowiedzianą to chociaż każdy z uwagą słuchał nic jednakże zrozumieć niemógł – to jednak pewno, że o odbyć się mającym sejmie ani słówka nie było. – Po skończonem nabożeństwie udaliśmy się w towarzystwie polaków z Bay-City zamieszkałych do sali przeznaczonéj na odbyć się mający sejm, która kwiatami i kolorami narodowemi przystrojoną była. – O god. 11éj przed południem Vice-Cenzor Przybyszewski zawiadomił zgromadzonych, że ponieważ Cenzor Gryglaszewski jeszcze nie przybył, przeto z otwarciem Sejmu do godziny pierwszéj wstrzymać się należy, albowiem sądzi, że pociągiem o godzinie wpół do pierwszéj Cenzor przybędzie. – Punkt o pierwszéj przybył Cenzor na salę. – Zaraz na wstępie Ks. Mayer delegat Tow: Sgo Wojciecha z St Paul ofiarował Cenzorowi milotek zaopatrzony Herbami Polski. –

Następnie Cenzor zaraz na samym początku swego przemówienia wyraził się, że jakkolwiek zna p. Jerzmanowskiego iż jest zacny człowiek, to jednakże otoczony pieczeniarzami stworzył Targowicę, która chce sześcioletnią pracę ludzi z poświęceniem dla sprawy narodowej zaprzepaścić. – Na te słowa powstał zgiełk, który zmusił Gryglaszewskiego do zakończenia niezmiernie obrażającej mowy. – Następnie gdy się uciszyło Cenzor wyznaczył Ks. Domagalskiego na Marszałka Sejmu; a w pomoc do sprawdzenia mandatów przybyłych delegatów wybranym został komitet, w osobach p.p. Grodzkiego i Krzemińskiego z New-Yorku oraz Peszczyńskiego z Bay-City. – Sekretarzem Sejmu mianował Cenzor Sadowskiego z Chicago – a nadto podobało się Cenzorowi powołać Ks. Mayera aby zajął miejsce obok Cenzora lecz w jakim charakterze tego nie objawił. – Komitet niezwłocznie zajął się zebraniem i sprawdzeniem mandatów. – Posiedzenie Sejmowe odroczono. – Po pauzie dwugodzinnej komitet złożył sprawozdanie z którego wynikło, że są reprezentanci grup, które w duchu konstytucyi nie mają potrzebnej ilości członków do reprezentacyi w Sejmie lecz Cenzor stanowczo zdecydował, że każdy przybyły delegat bez względu na zastrzeżenia konstytucyi ma być z pełnym głosem do obrad dopuszczony. – Delegat z Jersey-City kwestyonował prawo delegata „Ogniska" z New-Yorku z zasady, że to towarzystwo wyznaje przeciwne zasady tendencyom polskim. – Ks. Mayer bronił delegata „Ogniska" a Cenzor oświadczył, że sprawę tę sam gruntownie już zbadał, i orzekł że delegat „Ogniska" ma prawo do wzięcia udziału w obradach sejmu,

dyskusyi dalszych niedopuszcza, albowiem delegatowi „Ogniska" oddawna dał upoważnienie do zasiadania na sejmie. – Następnie wyznaczono komitet do sprawdzenia książek kassowych Zarządu Związku i Administracyi „Zgody" składający się z p.p. Waikowskiego, Helińskiego i Ławiszy albowiem tak chciał Morgensteru. – Ponieważ wniosek co do sprawdzenia książek zarządu był podniesiony przez delegata z Nowego Yorku – Ks. Mayer otrzymawszy głos wyraził się mniéj więcéj w te słowa „Kiedy mają być sprawdzane książki Związkowe i rachunki administracyi „Zgody", to żądam by były również sprawdzone książki komitetu centralnego Dobroczynności w New-Yorku. – Na to delegat Krzemiński interpelował Cenzora czy wezwał Komitet Centralny, aby książki kassowe na sejm były przysłane? Cenzor oświadczył, że w ostatnich czasach zachowanie się Komitetu Centralnego Dobroczynności było tego rodzaju, że wcale mu ochoty niedawało przeprowadzić w tym względzie korrespondencyę, a obok tego on sam nie wie czy komitet Centralny uznaje zwierzchnictwo Związku Narodowego. Kassyer Komitetu Centralnego ob: Lewandowski a zarazem delegat grupy 3 Maj w New-Yorku oświadcza że Komitet Centralny Dobroczynności należy do Związku Narodowego i jest dzieckiem Związku; książki zatem kasowe winny być przez Sejm zrewidowane – inaczéj bowiem on jako członek komitetu niechce mieć żadnych z nim styczności i przestanie być również członkiem takowego. – Zapytany przez Cenzora Pawłowski

delegat Klubu Polskiego w Nowym Yorku i Sekretarz Komitetu Centralnego Dobroczynności oświadczył, że Komitet Centralny jest instytucyą samodzielną, a tem samem niepodlegającą Związkowi, że książek z sobą nie ma i nawet wątpi aby te na żądanie Cenzora mogły być Sejmowi nadesłane. – Co zaś do jego osoby to sądzi, że nie jest urzędnikiem Związkowym bo jest płatnym przez jednę osobę należącą do składu komitetu, a nie z funduszów ogólnych. – Wreszcie po licznych przemówieniach w téj materyi zawnioskowano aby komissyją do sprawdzenia książek komitetu dobroczynności wyznaczono, gdy wniosek przyjęty – delegat Krzemiński z New-Yorku oświadcza, ponieważ siedlisko komitetu jest w New-Yorku i ponieważ tak Cenzor jak niektórzy delegaci niezbyt zaufająco o Nowo-Yorczanach w ogólności już wyrażali się, przeto wnosi aby komitet z po za obrębu New-Yorku był wybranym; ten wniosek silnie przez delegatów zachodu był poparty. – Na to ob: Kopankiewicz oświadczył że wywody w poprzednim wniosku wcale nie słuszne, bo żadnych zarzutów przeciw Nowo-Yorczanom niebyło, a wreszcie jako obywatele mamy prawo zasiadać w sądach przysięgłych a zatem sądzi że delegaci z New-Yorku będą wstanie zdać zamiemy raport. – W skutek czego Cenzor wyznacza komitet w osobach Grodzkiego i Komobisa z prawem dobrania sobie trzeciéj osoby; ci powołują Sleszyńskiego ten stanowczo odmówił – następnie wezwany Gąsiorowski obowiązek w komitecie przyjął, – poczem sejm do

następnego zawieszony.-

Dnia 6 Lipca.- Po odczytaniu protokołu z poprzedniego dnia który przekonał słuchaczy, że sekretarz Sadowski nie zbyt rządził się prawdą, Cenzor otworzył formalnie sejm, zkąd by wynikało, że wczorajsze dyskusye nie były urzędowe lecz to zbyto milczeniem.- Następnie przemawiali Ks. Mayer, Ks. Domagalski, Vice Cenzor Przybyszewski i Lewandowski.- Tego ostatniego mowa na delegatach zachodnich zrobiła wielkie wrażenie, na wschodnich zaś - zadziwienie.- Wskutek téj mowy Ks. Mayer pobłogosławił delegatów.- Ks. Mayer zawnioskował protest przeciw gwałtom Prus i Moskwy, przeciw anarchistom i adres do Gladstona.- Wszystko przyjęte i do ułożenia protestu wybrano Ks. Mayera, Brodowskiego i Slisza.- Cenzor oświadcza że ma list do odczytania z którego sejm dowiaduję się że Sekretarz „Synów Wolności" z Buffalo protestuje przeciwko delegatowi Slisz; Slisz wyjaśnia że przyczyną tego jest Cenzor który prowadził listowną intrygę pomiędzy Gruppą Buffalowską przeciwko niemu - sejm odrzuca całą sprawę.- Z kolei przystąpiono do rewizji konstytucyi - D:r Lewandowski powołany do czytania dotychczas obowiązujących ustaw - artykuł za artykułem czytany - robiono poprawki - zauważyć się, przecież dało że poprawki przez delegatów wschodnich czynione jakkolwiek zupełnie słuszne, zawsze prawie odrzucane i to dało światło że zgromadzeni delegaci nie tyle dobrem wspólnem ile wytkniętą wpierw dążnością się żądzą.- Dzień cały przeszedł na poprawkach - które tu

pomijam, dodaje przecież że otrzymano kilka telegramów życzliwych. – Pod wieczór sejm odroczono do dnia następnego.

Dnia 7 Lipca. Po protokule który jak i pierwszy nie zupełnie prawdę opiewał, a który mimo protestów większość przyjęła – komitety złożyły swe sprawozdania. Co do wysłania telegramu Gladstonowi nastąpiła różność zdań, delegat Lewandowski był zdania że taki telegram należało by wysłać Parnelowi to zdanie poparł Ks. Domagalski – co tak oburzyło Ks. Majera że porwał kapelusz i salę opuścił nadmieniwszy że z takiemi grubianami niechce mieć stosunków lecz zastrzega sobie powrót na wybór Cenzora. – Sprawozdanie co do stanu kassy dawało dużo uwag, bo najprzód kto upoważnił Rząd Centralny do wypożyczania „Zgodzie" pieniędzy – na jakiéj zasadzie naruszono fundusz żelazny? fundusz pośmiertny? jakim prawem fundusze na wygnańców złożone wliczono w fundusze związkowe? nie zrozumiałym także jest sprawozdanie komitetu do rewizyi ksiąg bo nie objaśniają czy pozostały jakie fundusze i ile ich było z sejmu piątego. – Nadto co do pożyczki „Zgodzie" każda pozycja w sprawozdaniu inne cyfry pokazuje. – Tych jednak uwag na sejmie przedstawić nie dało się, dla tego; że komitet sprawdzający po ukończeniu sprawozdania wyraził wdzięczność dla Sekretarza – robiąc tylko kwestyą że 13^{00} z centami jakie nie wpłynęły do kassy lecz z rozkazu Cenzora dla pokrycia ich zapisano na wydatek jako wynagrodzenie dla Halperna – i dwie jeszcze małe nieformalności – mimo to p. Majkowski

członek komitetu żąda aby sekretarzowi bez dyskussyi przez powstanie podziękować.— Fakt się stał – rzecz skończona – a sens moralny – „delegaci co wam do tego jaki stan kasy – i gdzie są pieniądze"!! Po czem przystąpiono do dalszych poprawek konstytucyi.— Ponieważ w poglądach były różne zapatrywania, zatem pomijamy uwagi poszczególnych delegatów.—

W d. 7 Lipca po południu Ks. Domagalski delegat Tow: Kosciuszko z Sand Beach a zarazem marszałek obecnego sejmu na salę obrad nie powrócił, a zaś Ks. Mayer pomimo że przyrzekł dopiero przy oborze Cenzora w obradach dalszy udział wziąść, jakoś w sali sejmowéj znalazł się.— Na marszałka na dalszy czas sejmu powołany przez Cenzora Tomasz Grodzki delegat strzelców z New-Yorku.— Po skończonych poprawkach konstytucyi przystąpiono do kwestyi nowych.— Pierwszą kwestyą było – zachowanie się prasy polskiéj w Ameryce – liczne w téj materyi zabierano głosy – wreszcie delegacya Nowojorska która najwięcéj przed sejmowem wystąpieniem „Zgody" i „Wiarusa" była obrażona przez usta Dr. Lewandowskiego delegata grupy „3 Maj" i Krzemińskiego delegata „Polonii" – oświadczyła – że dla dobra publicznego osobiste krzywdy wybacza – zaś Grodzki delegat Kosciuszki z New-Yorku zawnioskował aby na przyszłość położyć podobnéj samowoli tamę – było zawarowane w konstytucyi, że zarzuty chaubiące czyto księży, czy członków Związku Narodowego nie wpierw mogły zaleść w prasie pomieszczenie, aż po dopełnionem sprawdze-

nim takich zarzutów, a tém końcem by redaktorów było obowiązkiem szukać informacyi u grup w miejscowościach oskarżonych członków - wniosek ten przyjęty z dodatkiem Dr Lewandowskiego że Cenzorowi będzie przysługiwało prawo veta, dla tych pism które z pod téj reguły wyłamywać by się miały. - Z kolei S. Zaborowski delegat „Kółka Dramatycznego" w Winona (Minn) stawił wniosek aby redaktorom obecnym na sejmie za ich prace podziękować przez powstanie. - Ten wniosek wywołał przeciągłą dyskussyą - delegaci wschodni oponowali twierdząc że redaktorzy kłótniami, rzucanemi bez podstaw potwarzami siali niezgodę między dziećmi jednéj matki, prędzéj na naganę aniżeli na pochwałę zasłużyli - więc pochwała taka będzie niemoralną - będzie ironią prawdy - mimo to większość zgromadzonych wniosek przyjęła i gdy Cenzor zawezwał sejm do wykonania postanowienia Krzemiński delegat grupy „Polonia" z New-Yorku otrzymawszy głos w energicznych słowach zaprotestował przeciw zapadłéj uchwale, żądając aby jego protest gdyby miał nawet zasłużyć na miano „Piecińskiego" do protokółu sejmowego był wpisany - krzyki na sali, z jednéj strony: „mniejszość musi ulegać większości" - z drugiéj i „mniejszość ma swe prawa" - „protest ma być zapisany do protokołu". - Cenzor prosi protestującego aby protest cofnął - Delegat Krzemiński oddaje decyzyi redaktora „Zgody" aby wypowiedział czy na pochwałę zasłużył - Redaktor interpelowany milczy - Wreszcie Cenzor na imię Ojczyzny zaklina protestującego o cofnięcie, na

co delegat Krzemiński oświadcza, że ponad Ojczyzną jest Bóg, a Bóg jest jedyna prawda – prawda zkrzywdzona protestu nie cofa – Wówczas Ks. Mayer delegat Tow: Pż. Wojciecha z St. Paul woła:

„P. Krzemiński ja jako kapłan w imię Boga proszę o cofnięcie protestu" – Na co delegat odpowiedział: „Kiedy kapłan w Imię Boga mnie prosi – odmówić nie mogę i protest cofam. Posiedzenie odroczono do dnia następnego.–

Dnia 8 Lipca po odczytaniu protokołu zaakceptowano:

a.) Wydatek na telegram do Gladstona.

b.) Drukowanie konstytucyi w polskim i angielskim języku.

c.) Sekretarzowi sejmowemu $30.00 za jego pracę.

d.) Podwyższono redaktorowi „Zgody" pensyą do $800.00

e.) Zatwierdzono nową posadę w Zarządzie „Zgody" pod nazwą „Sekretarz dla prowadzenia finansów który ma złożyć kaucyi $1000.00 a który ma pobierać po 10% od wpływów.–

f.) Podwyższono płacę sekretarzowi jeneralnemu do $300.– rocznie.–

Gąsiorowski z Kew-Yorku odczytuje zawiadomienie Halperna ogłoszone w Zgodzie która w tej chwili nadeszła, że z powodu iż Klub Polski poddał się samowoli p. Jerzmanowskiego więc on Halpern wystąpił z klubu – Gąsiorowski oświadcza że Halpern z klubu wykluczonym został i żąda aby sejm zalecił redaktorowi „Zgody" ten fakt sprostować.– Wskutek czego Cenzor powołał Halperna do objaśnienia, wbrew decyzyi marszałka Grodzkiego.– Wszyscy delegaci Nowojorscy protestują przeciw tej samowoli.– Cenzor

utrzymuje że przysługuje mu prawo dania głosu, bo przeciwko osobie kwestyonowéj nie ma piśmiennéj skargi, – wreszcie Krzemiński, Gąsiorowski, Sleszyński delegaci grup Korojorskich wnoszą a na żądanie Pawłowskiego Sekretarz Jeneralny odczytał urzędowe zawiadomienie o wykluczeniu Halperna, ze Z. N. P., lecz i to nie pomaga i Halpern ma być dopuszczony do głosu, wymienieni delegaci opuszczają sale posiedzeń z nimi się tacza, Kopaukiewicz, Metelski, Kornobis, Pawłowski i Oubach. W czasie tym Cenzor oddaje pod decyzyą sejmu wybór miejsca na przyszły sejm – rezultat taki: St. Paul 20 głosów, Philadelphia 18, Buffalo 13 = liczba głosujących 51 większość téj cyfry 26. – Mimo to Cenzor ogłasza przyszły sejm w St. Paul – lecz na podstawie jakiéj? trudno odgadnąć. – Z kolei Cenzor wysyła do tych delegatów co salę opuścili – wezwanie o powrót – Ci żądają aby Halpern który nie jest członkiem związkowym salę opuścił – co gdy się stało delegaci powrócili. – Z kolei zatwierdzono decyzyą Rządu Centralnego w sprawie grupy Gminy Polskiéj w Chicago. – Zawiadomiono że wszystko gotowe dla zdjęcia fotografij. – Posiedzenie sejmowe zawieszono. – Po przerwie rozbierano kwestyą przyszłego siedliska Rządu Centralnego – Zebrano głosów 59 większość 30. Po odkryciu kartek było głosów: za Chicago 26, Bay City 25, New York 7, Blank 1. – Cenzor ogłasza Chicago – Krzemiński delegat „Polonii" protestuje twierdząc że gdy konstytucya oznacza większością głosów, to tu téj większości nie ma, i żąda powtórnego głosowania pomiędzy Chicago i

i Bay City. - Sejm uwagi podziela i powtórne głosowanie uznacza, rezultat którego: Bay City 33 Chicago 25 Blank 1. Zatem przyszłe siedlisko Rządu Centralnego będzie Bay-City. - Ks. Mayer z St. Paul zabiera głos - podnosi zasługi Gryglaszewskiego a potępia Jerzmanowskiego, żądając od delegatów by głosowali za Gryglaszewskim. - Krzemiński z New-Yorku oświadcza że on nie myśli ganić Gryglaszewskiego ani też chwalić Jerzmanowskiego bo fakta same za siebie mówią. - Wówca w swoim przekonaniu nie znajduje innej wśród redaktorów w Ameryce osobistości prócz Jerzmanowskiego, któraby potrafiła lepiéj kierować sprawami związkowemi i dla tego Jerzmanowskiego przedstawia. - Po tych przemówieniach nastąpiło głosowanie rezultat tegoż Gryglaszewski 34 głosy Jerzmanowski 26. - Na to Ks. Mayer oświadcza że za Jerzmanowskim głosowali Nowojorczanie i z Buffalo a oni są zapłaceni na co ma dowody w kieszeni - lecz Wam się nie uda choć byście i trzy dni głosowali. - Krzyk, prosimy o nie, prosimy! Ks. Mayer czyta list Slisza do niego pisany - w którym piszący się wyraża że p. Jerzmanowski mając na uwadze szczupłe uposażenie Redaktorów, tak jemu jak i Brodowskiemu redaktorowi „Zgody" dał po $50.- a nadto cenzorowi $150.- Tu delegat „Polonii" z New-Yorku zabrawszy głos, oświadcza że list czytany nie jest żadnem dowodem, a samo oświadczenie Ks. Mayera piętnuje mianem potwarzy - owszem list uważa jako przechwałkę, niedopuszcza nawet by i obecny Cenzor brał pieniądze. - Gryglaszewski się śmieje. - Wielu delegatów żąda głosu. - Zaś na sali krzyk głosować. Cenzor

zamyka dyskusyą i nakazuje powtórne głosowanie.— Głosów 60. Jerzmanowski 26, Grygłaszewski 34. głosy — to może być do końca świata tak.— Trzecie głosowanie głosów 59. Jerzmanowski 24 Grygłaszewski 35. Czwarte głosowanie głosów 56. Jerzmanowski 18 Grygłaszewski 36 Krzemiński 1 Wank 1. Nie ma wyboru bo $\frac{2}{3}$ wynosi 38 głosów.— Leży na wniosek Kopiankiewicza z New-Yorku od dalszego głosowania odstąpiono i Grygłaszewskiego Cenzorem ogłoszono.— Poczem kilku nowojorczan salę opuszcza wyjawiając swoje niezadowolnienie, między innemi Dr. Lewandowski żegna sejm na zawsze.— Delegat Krzemiński wnosi aby sejm zaprotestował przeciw gwałtom i obelgom na Jerzmanowskiego rzucanym — wniosek bez oppozycyi przyjęty.— Komitet złożony z Krzemińskiego, Szymańskiego i Brodowskiego wczoraj wybrany odczytał projekt do prawa określającego stosunek instytucyi dobroczynnych do Związku Narodowego — jednogłośnie przyjęty — poczem posiedzenie do dnia następnego odroczono.—

Dnia 9 Lipca.— Brak delegatów z New-Yorku, Sleszyński Gąsiorowski, Komobis, Wiśniewski, Pawłowski, Lewandowski i Dubach; z St. Paul, Ks. Mayer; i z Buffalo, A. Górski.— Cenzor po otwarciu sejmu proponuje wybór vice-cenzorem Jerzmanowskiego — Krzemiński, Kopiankiewicz i Grodzki nie dopuszczają użycia imienia Jerzmanowskiego na vice-cenzora.— Z kolei odczytano protesta i sprawozdania oraz wnioski specyalnych komissyi — poczem znów podniesiono wybór vice-cenzora.— Sowadzki z Chicago (Ill.) proponuje Morgensterna — Cenzor nie przyjmuje propo-

zycyi i żąda sekretnego przedstawienia kandydatów.— Rezultat: Morgenstern 23 Grodzki 27 głosów.— Grodzki zrzeka się swych głosów na rzecz Morgensterna.— Cenzor nieprzyjmuje, następnie drugie i trzecie głosowanie przy którem Grodzki otrzeba 29 głosów - Morgenstern 17 Krzemiński 2 Kucera 2.— Lubo żaden z kandydatów nieotrzymał 2/3 ale Morgenstern cofa kandydaturę i Grodzki przez aklamacyą wybrany — Grodzki się wymawia i mowienia prosi lecz delegaci nie uwzględniają jego życzeń.— Przedstawionych do Rz. Centralnego:

Na prezydenta: W. Przybyszewski —
„ vice „ „ „: Alex. Męczarski —
„ sekr: jeneral: Fr. Wiśniewski —
„ vice sekr „ „: Alex. P. Leszczyński —
„ kassyera: Jan Breski —
„ opiek: kassy: Jan Muszyński —
„ „ „ „: Fr. Glaza —
„ „ „ „: Józef Welter —

Sejm jednogodnie przyjął.— Redaktorem „Zgody" obrany Zbigniew Brodowski 40 głosami przeciw 9 za Sadowskim — Sekretarzem „Zgody" Olbiński 37 głosami przeciw 13 za Zawiszą.— Co się tyczy skargi grupy z La Crosse — tej sprawdzenie i wymiar sprawiedliwości poruczono Cenzorowi.— Uchwalono podziękowania: miejscowej grupie za gościnność Ks. Majerowi i Ks. Domagalskiemu.— Następnie wszelkie kwestye zbywano.— Wreszcie cenzor zamknął sejm VI, a przy tej okazyi otrzymał dar od pań obecnych na sejmie, w postaci laski z złotem okuciem i odpowiednim napisem.

Otrzymali w czasie sejmu od dam obecnych bukiety: Prezydent dawny R. C. Kościeuski – delegat „Polonii" Krzemiński; nowy prezydent R. C. Przybyszewski – Cenzor Gręglaszewski. – Po ogłoszeniu daty 12 Września 1887 na przyszły sejm – delegaci zaproszeni na przejażdżkę po jeziorze i sejm VI skończył się. –

Pogląd na sposób urzędowania i zachowania się na Sejmie Cenzora Związku Narodowego Polskiego obywatela Franciszka Gręglaszewskiego

1mo Urząd Cenzora Związku jest nadrzędny a nie wykonawczy, Cenzor przywłaszczywszy sobie władzę wykonawczą Rządu Centralnego, przestał być tem samem bezstronnym kontrolerem czynności Związku,

2do Przywłaszczając sobie owąż władzę wykonawczą naruszają fundusz żelazny, którego miano samo powiada, że niemoże być naruszony, ztamat konstytucyą Związku Narodowego Polskiego, a dobrze myślących obywateli i członków zostawił w tem smutnem położeniu, albo bezradnie stoi mu jako narzędzie w dalszem niszczeniu fundamentu, na którem Związek został utworzony albo apelowania do poczucia i rozsądku ogółu ażeby go ztrzymano z urzędu.

3cio Powyższem niczem nieusprawiedliwionem postępowaniem swojem utopiwszy cały żelazny fundusz, wprzedsiębiorstwie, które wyzyskuje dla swej chwały z jednej strony, a jako bicza na przeciwników jego mocnego postępowania z drugiej strony

zrobił ogółowi z nienawidzonem a przeto niekorzystnem, wybierając na redaktorów powolnych sobie służków i nagradzając jednego z nich gratyfikacyą i podwyższeniem pensyi mimo, iż tenże redaktor nie tylko Związkowi się nie zasłużył; ale traktowaniem lekomyślnem najważniejszych jego spraw i rzucaniem się na rozkaz swego Pana na imię i cześć najżyczliwszych Związkowi członków i patryotów tenże Związek na nieobliczone straty naraził. Powyższem postępowaniem Cenzor przeniewierzył się zaufaniu, jakie ogół w nim położył i stał się na swojem stanowisku despotycznem.

4te Cenzor przewidując swoich przeciwników w delegatach Towarzystw wschodnich, używał najnieparlamentarniejszych sposobów ażeby ich skalać w obec Sejmu, i wszelkich możliwych środków, ażeby ich do głosu nie dopuścić, a tem samem dążenia ich w kierunku naprawienia stanu rzeczy a mianowicie usunięcia go od urzędu w zarodku sparalizować.

5te Cenzor przyjmując osobiście pieniądze od p. Jerzmanowskiego pod pozorem zwrotu kosztów podróży, nie miał prawa zarzucać Redaktorowi Ojczyzny, że dał się przekupić, lub kogokolwiek za rzutami przekupstwa i pieczeniarstwa piętnować.

Po Cenzorze Gryglaszewskim, kierującym despotycznie sprawami Sejmu, główną rolę odegrał Ks. Mayer delegat Towarzystwa z St. Paul.

Wpłynął on mocno na rozdwojenie delegacyi a mianowicie z następujących powodów.

1./ Przy wyborze do Komitetu do rewizyi ksiąg i rachunków Rządu Centralnego i Administracyi „Zgody" Ks Mayer starał się słodką swoją wymową wpłynąć na usunięcie z kandydatury delegatów Nowojorskich a stawił i popierał delegatów z zachodu

i to takich których uważał za swe narzędzia, czem zapobiegł dokładnemu skontrolowaniu ksiąg kasowych i wykazaniu szczegółowemu w jaki sposób wyekspensowano fundusz związkowy, coby w następstwie musiało narazić po szczególnych Urzędników Rządu Centralnego na utratę kaucyi lub co najmniej na oddanie pod Sąd ogółu.

2.) Przy debatach nad wyborem miejsca przyszłego zjazdu na Sejm, nie przebierając w środkach położył nacisk aby delegaci wybrali taką miejscowość gdzie ich kapłan należący do Związku mógł przyjąć z otwartem sercem, i nadmienił, że o ile jemu się zdaje lepszego punktu trudno znaleść nad St Paul z którego wyboru może wpłynąć największa korzyść dla Związku, pomimo, że dla niektórych delegatów grup jest za daleko. Miał tu na oku własną swoją korzyść a zarazem pragnął pozbyć się Nowoyorczan którzy według jego zapatrywania się nie są niczem więcej jak tylko burzycielami Związku Narodowego, bo dopominają się szczerze i otwarcie tegoż dobra.

3. Ksiądz Mayer całemi siłami i całą powagą kapłańską dopomagał Gryglaszewskiemu ignorować sprawę delegatów Nowoyorskich przeciw Heilpernowi. Niedopuszczając dania satysfakcyi delegatom starał się doprowadzić do takiego rozdrażnienia iżby ci opuścili salę posiedzeń właśnie w czasie wyboru St. Paul na miejsce przeszłego Sejmu.

4) Nieotrzymawszy przy wyborze Cenzora większości głosów dla Gryglaszewskiego postarał się w sposób więcej jak nieszlachetny zniweczyć słuszne zabiegi Nowoyorczan w celu przeprowadzenia wyboru własnego kandydata. –

5/ Ksiądz Mayer nadużył swej powagi jako kapłan - zapominając - że na Sejmie tylko równe mu innym delegatom prawa przysługiwały. Zapominał się tak dalece, że gdy stanowczo opierał kto ~~się~~ jego wymaganiom lub opinii, to on rzucał się, bladł i czerwieniał, a nawet zabierał kapelusz i uciekał z sali posiedzeń, nadmieniając, że on swej powagi kapłańskiej nie pozwoli lekceważyć. Powolni mu delegaci zachodu z Cenzorem i Wice-Cenzorem korzystali z powagi kapłańskiej swego stronnika zmuszając Nowoyorczan do uległości dla Ks. Mayera.

Z tego wynika, że obrady Sejmu były komedyą przez Gryglaszewskiego i ks. Mayera już ukartowaną i że tylko te wnioski mogły przejść które wyszły z ich inicjatywy.

Było więc najwłaściwiej zachować się biernie, aby tym sposobem nie stracić na własnej godności, nie zaniedbując nadal środków w celu pozbycia się ludzi którzy przez samolubstwo i ambicyę szkodę ogółowi przynoszą.

Przyznać jednakże trzeba, że Ks. Mayer rolę swoją odegrał znakomicie - szkoda tylko, że więcej myśli o infule jako o Związku Narodowym przez który ma nadzieję osiągnąć takową.

T. Grodzki J. Nadolsky,
A Kopankiewicz St Sleszyński
T. Kornabiz Ig. Pawłowski
Wincenty Gąsiorowski.

Ja podpisuję z tym wyraźnem zastrzeżeniem że wybór St Paul na miejsce przyszłego Sejmu jest gwałtem po to miejsce nie ~~wy~~ uzyskło większości J Bzeminski
L. Ombach.
Franciszek [illegible]
Franciszek Grzeskiewicz

Franciszek Grzeskiewicz

Poglad na sposób urzędowania i zacho=
wania się na Sejmie, Cenzora Związku
Narodowego Polskiego obywatela Fran=
ciszka Gryglaszewskiego.

1sze Urząd Cenzora Związku jest nad=
zorczy a nie wykonawczy, Cenzor przywła=
szczywszy sobie władzę wykonawczą Rządu
Centralnego, przestał być tem samem bez=
stronnym Kontrolerem czynności Związku.

2gie Przywłaszczywszy sobie owąż władzę
wykonawczą naruszając fundusz żelazny, któ=
rego miano same powiada, że nie może być
naruszony, złamał Konstytucją Związku
Narodowego Polskiego, a dobrze myślących
obywateli i członków zostawił w tem smutnem
położeniu, albo bezradnie służyć mu ja=
ko narzędzie w dalszem niszczeniu funda=
mentu, na którem Związek został utworzony
albo apelowania do poczucia i rozsądku ogółu,
ażeby go złożona z urzędu.

3cie Powyższem niczem niesprawiedli=
wionem postępowaniem swojem utopiwszy
cały żelazny fundusz, w przedsiębiorstwie,
które wyzyskując dla swojej korzyści z=
jednej strony, a jako bicz na przeciwników
jego niecnego postępowania zdrugiej strony
zrobił ogółowi *znienawidzonem a przeto
niekorzystnem, wybierając na redaktorów

powolnych sobie sługków i nagradzając jednego z nich gratyfikacją i podwyższeniem pensji mimo, iż tenże redaktor nietylko związkowi się niezasłużył; ale traktowaniem lekkomyślnem najważniejszych jego spraw i rzucaniem się na rozkaz swego Pana na imię i cześć najżyczliwszych związkowi członków i patryotów tenże związek na nieobliczone straty naraził. Powyższem postępowaniem Cenzor sprzeniewierzył się zaufaniu, jakie ogół w nim położył i stał się na swojem stanowisku despotycznem.

4te Cenzor przeradzając swoich przeciwników w delegatach Towarzystwa Wschodnich używał najnieparlamentarniejszych sposobów, ażeby ich skalać w obec sejmu, 2. grubijańskich środków ażeby ich do głosu niedopuścić, a tem samem dążenia ich w kierunku naprawienia stanu rzeczy a mianowicie usunięcia go od urzędu w zarodku zparaliżować.

5te Cenzor przyjmując osobiście pieniądze od pana Jerzmanowskiego pod pozorem zwrotu kosztów podróży, niemiał prawa zarzucać Redaktorowi Ojczyzny, że dał się przekupić lub kogokolwiek zarzutami przekupstwa i pieczeniarstwa piętnować.

4

Po Panu Gryglaszewskim, nieznającym dostatecznie sprawami Sejmu, główną rolę odegrał ks. Mayer delegat Towarzystwa z St. Paul.-

Wpłynął on mocno na rozdwojenie delegacyi a mianowicie z następujących powodów. -

1° Przy wyborze Komitetu do rewizyi ksiąg i rachunków Rządu Centralnego i Administracyi "Zgody", ks. Mayer starał się słodką swoją wymową wpłynąć na usunięcie z kandydatury delegatów Nowojorskich a stawiał i popierał zacheby delegatów i do takich których uważał za swe narzędzia, czem zapobiegł dokładnemu skontrolowaniu ksiąg kassowych i wykazaniu szczegółowemu w jaki sposób wydatkowano fundusz związkowy, coby w następstwie musiało narazić po szczegółowych członków Rządu Centralnego na utratę kaucyi - lub co najmniej na oddanie pod sąd ogółu. -

2° Przy debatach nad wyborem miejsca przyszłego zjazdu na Sejm, nie przebierając w środkach, położył nacisk aby delegaci wybrali takie miejscowość gdzieby ich napływ należycy do związku mógł przyjąć z otwartem sercem, i nadmienił że o ile jemu się zdaje lepszego punktu trudno znaleźć nad St. Paul z którego wyboru może wypłynąć największa korzyść dla Związku, pomimo że dla niektórych delegatów grupy jest za daleko. - Miał tu na oku własną swoją korzyść a zarazem pragnął pozbyć się

Nowojorczan ktorzy według jego zapatrywania się nie są niczem więcej jak tylko burzycielami Związku Narodowego, bo dopominają się szczerze i otwarcie tegoż dobra. ~

3º Ksiądz Mayer całemi siłami i całą powagą kapłańską dopomagał Gryglaszewskiemu ignorować sprawę delegatów Nowojorskich przeciw Heilpernowi. - Niedopuszczając dania satysfakcyi delegatom starał się doprowadzić do takiego rozdrażnienia izby ci opuscili salę posiedzeń właśnie w czasie wyboru St. Paul na miejsce przyszłego Sejmu. -

4º Nieotrzymawszy przy wyborze Cenzora większości głosów dla Gryglaszewskiego postarał się w sposób więcej jak nieszlachetny zniweczyć słuszne zabiegi Nowojorczan w celu przeprowadzenia wyboru własnego kandydata. -

5º Ksiądz Mayer nadużył swej powagi jako kapłan - zapominając że na Sejmie tylko równe mu innym delegatom prawa przysługiwały. - Zapominał się tak dalece że gdy kto stanowczo opierał się jego wymaganiom lub opinii, to On rzucał się, bladł i czerwieniał, a nawet zabierał kapelusz i uciekał z sali posiedzeń, nadmieniając że on swej powagi kapłańskiej niepozwoli lekceważyć. - Powolni mu delegaci Zachodu z Cenzorem i Vice Cenzorem korzystali z po-

wagi kapłanskiej swego stronnika zmuszając Nowojorczan do uległości dla Ks. Mayera. —

Z tego wynika że obrady Sejmu były komedyą przez Gryglaszewskiego i Ks. Mayera już ukartowaną i że tylko te wnioski mogły przejść które wyszły z ich inicjatywy. —

Było więc najwłaściwiej zachować się biernie, aby tym sposobem nie stracić na własnej godności, nie zaniedbując nadal środków w celu pozbycia się ludzi którzy przez samolubstwo i ambicyę szkodę ogółowi przynoszą. — Przyznać jednakże trzeba że Ks. Mayer rolę swoją odegrał znakomicie — szkoda tylko że więcej myśli o infule jak o związku Narodowym przez który ma nadzieję osiągnąć takową. —

Filadelfja Paźdz 29/1882

Do Szanownego Towarzystwa Zjednoczenia Polaków w Nowym Yorku

Szanowni Bracia!

Pismo Wasze i protest z 12 b. m otrzymałem i takowy przesłałem na ręce Sekretarza Związkowego dla udzielenia Rządowi Centralnemu.

Co się treści protestu tycze to na nią w części się zgadzam, wszakże do dziś dnia oczekujemy ostatecznej decyzyi od Towarzystwa z Milwaukee a dopóki takowe stanowczo nie zaprze się swej deklaracyi przystąpienia do Związku dopóty nie możemy głosu Ob. Wędzińskiego unieważniać. Właściwa pora protestu była ta chwila gdy mandata przy otwarciu Sejmu sprawdzano ale o ile o tem pamiętam to Wasz szan. Delegat swego protestu podówczas nie złożył. —

Ale gdyby nawet mandat Wędzińskiego został unieważnionym to głosy stały by 7 na 7 co do „Zgody", pośmiertne zaś $500 i $300 byłoby uchwalone bo miałoby za sobą większość. A wówczas Wy Szanowni Bracia nie mogąc na nie przystać tak samo byście naprzeciw uchwale sejmowej stanęli.

Jeżeli cele Związku zostały zwichnięte to jest winą Nowo Yorkskich Towarzystw które sprawy Związku w swe ręce wziąść nie chciały pomimo próźb moich i nalegań, pomimo ustępstw które im czynione były. A tak w 1880 roku Towarzystwa z Zachodu uchwaliły Nowy York jako miejsce Sejmu w 1881 roku. Na tymże Nowo Yorkskim Sejmie zgodzono się na ustanowienie „Zgody" w Nowym Yorku i przystano na wszystkie żądania Delegatów Nowo Yorskich w nadziei i w przekonaniu że wszystkie Towarzystwa

w Nowym Yorku i przystano na wszystkie żądania Delegatów Nowo Yorskich w nadziei i w przekonaniu że wszystkie Towarzystwa w Nowym Yorku do Związku przystąpią. 33

Wielu przystąpiło? jeśli się nie mylę 23 czy 24 członków. Cóż to znaczy na liczbę Polaków w Nowym Yorku? Nic. Musicie sami przyznać że tak słaby dowód ze strony Nowo Yorskich Polaków ich gotowości do bratania się z Zachodem musiał oziębić zapał w Chicago i obudzić zwiątpienie iż kiedykolwiek pobratanie się przyjść może do skutku. A więc te ustępstwa jakie zrobiono dla pozyskania Nowego Yorku cofnąć zamierzono jako nie przynoszące oczekiwanych owoców. Ale i tak wszystko by się dało uchwalić na ostatnim sejmie we Wrześniu podług waszego życzenia gdyby jeden był więcej Delegat wysłany z Nowego Yorku. Dla czegoż go nie wysłano?

Co do mnie jeśli mnie kto winni za to że nie umiałem pojednać odśrodkowych dążności pomiędzy Wschodem i Zachodem to ja mam się prawo gorzko użalać na to że w najszczerszych i najgorliwszych mych usiłowaniach zbudowania Związku Narodowego Polskiego w Ameryce tak słabe w Nowym Yorku znalazłem poparcie. Przecież nie chodziło mnie nigdy o pierwszeństwo wolałbym ~~bym~~ być prostym żołnierzem, sługą pełniącym rozkazy gdyby inni to samo dzieło przedsięwzięli co ja na sercu miałem a nie stali na stronie w powagę sędziów się odziewając. —

Konstytucja była błędną, zwichnięte cele, wszystko to można było poprawić do Związku przystępując całą massą i w swe dłonie biorąc kierunek. —

Pozdrawiam Was po bratersku

Juljusz Andrzejkowicz

Protest

Zjednoczonych Polaków

przeciwko

Ukazom i rozporządzeniom Caratu.

Szczególniéj drogą dla serca każdego z Polaków jest obchodzona w dniu dzisiejszym uroczystość przypominająca uchwalenie w dniu 3. Maja 1791 r. konstytucyi, która zapewnia Polsce swobodę wiary, wolność i równość stanów, i stwierdza, że, chociaż nękani walką z chciwymi zaborów sąsiadami, potrafili jednak wytrwać pod sztandarem przez 1000 lat przeszło stwierdzanych cywilizacyjnich prac, i jeszcze w XVIII. wieku stać na równi z Stanami Zjednoczonemi w dążeniach do wolności, równości, swobody przekonań i wyznań i ochrony praw osobistych. Uroczystość wszakże smutnie odbija na tle otrzymywanych bezprzestannie wiadomości o coraz to gwałtowniejszych prześladowaniach, jakim podlegają pod zaborem rossyjskim drodzy i blizcy sercu rodacy, – i dla tego:

1). Zważywszy, że ostatni ukaz Cara z dnia 8. Stycznia 1885 r. i inne, poprzednio już w tym samym duchu wydane, jak w dniu 22. Lipca 1864 r. i 22. Grudnia 1865, wydziedziczają Polaków z ojców ich ziemi, wysłużonéj ofiarą krwi polskiéj w imię wolności, cywilizacyjną pracą przodków przez wieki całe i ofiarnością całych pokoleń, – że, wszystkie wyżéj wzmiankowane prawa dążą konsekwentnie do wynarodowienia przemocą, pozbawienia i ograniczenia praw własności, swobody wyznań, słowa, pisma i ojczystego języka, – do zgniecenia i zupełnego wyniszczenia narodu polskiego zamieszkującego w państwie rossyjskiem.

2). Zważywszy, że religia katolicka panująca w Polsce w pognębieniu i prześladowaniu, a przedstawiciele jéj ulegają deportacyom,

za to tylko, iż obowiązki swoje spełniają, – że cały kierunek wychowania i kształcenia polskich dzieci despotycznie objęły władze rossyjskie w celach wynarodowienia i russyfikowania przyszłych pokoleń;

3). Zważywszy, że te same ukazy wstrzymują swobodną cyrkulacyę ludności polskiéj i możność stowarzyszania się, – że stanowione wyjątkowe prawa i ograniczenia dla Polaków utrudniają pracę narodu i tem samem dążą do przyspieszenia ekonomicznéj ruiny kraju, – że osobiste bezpieczeństwo każdego z obywateli Polaków zagrożonem w Rossyi –

My, Zjednoczeni Polacy w Nowym Yorku i okolicy, zebrani w dniu dzisiejszym na mitingu w Irving Hall, a korzystający w całej pełni z szlachetnéj gościnności i konstytucyjnych praw amerykańskich tem więcéj czujemy krzywdy, nieszczęścia i pognębienie rodaków, z którymi łączą nas najbliższe związki krwi i ducha, a nad którymi znęca się w tak nieludzki sposób Car rossyjski i jego kohorta, i, w spełnieniu najświętszego obowiązku i narodowéj missyi postanowiliśmy w dniu uczczenia głoszonych przez Polaków idei wolności, równości i swobody wyznań zaprotestować najuroczyściéj przeciwko gwałtom i uciskom, jakim podlegają Polacy zamieszkujący kraje polskie i litewskie pod zaborem rossyjskim i niniejszem protestujemy:

1). Polacy, jako naród plemienia słowiańskiego 1000 lat przeszło zamieszkujący ziemie słowiańskie i zasłużony przed światem

całym jako obrońca cywilizacyi Zachodu przed inwazyą i barbarzyństwem hord tartarskich i dziczy azyatyckiéj, - jako obrońca pognębionéj wolności narodów, - protestujemy przeciwko wzmiankowanym wyżéj i wszystkim innym ukazom Cara dążącym do wydziedziczenia i wydarcia Polakom własnéj ich ziemi i obdarowywaniu takową katów i siepaczy polskiéj narodowości, - przeciwko ograniczaniu praw własności, rabowaniu polskich narodowych bogactw, zbiorów naukowych bibliotek, skarbów, pamiątek historycznych, zabytków sztuki, i, - wywożeniu takowych do Petersburga jako własności Caratu.

2). Protestujemy najuroczyściéj przeciwko prześladowaniom panującéj w Polsce religii katolickiéj, wdzieraniu się Caratu do interesów Kościoła, wprowadzaniu języka rossyjskiego do obrzędów religijnych i kazań, wysłuchiwanych przez lud nierozumiejący tego języka, - przeciwko więzieniu i wywożeniu do najodleglejszych pustkowi, bez sądu i wyroku, katolickich księży i biskupów za to tylko, że nie godzą się na zniszczenie kościoła polsko-katolickiego, - przeciwko dziko-barbarzyńskim prześladowaniom, mordowaniu, więzieniu, nękaniu Unitów za to, że ci, trwając w wierze swych ojców, niechcą przyjąć narzucanéj im przemocą prawosławnéj religii, - przeciwko wyłączaniu wyznających katolicyzm Polaków, Litwinów, Unitów od praw obywatelskich przysługujących innym zawojowanym przez Rossyę choćby najdzikszym narodom, - przeciwko wyłączaniu ich od zajmowa-

nia posad i miejsc w administracyi, sądzie, instytucyach finansowych i kredytowych, przedsiębiorstwach rządowych, kolejach żelaznych i t. p., chociaż wyższe stosunkowo opłacają podatki, aniżeli inni współzamieszkający Rossyę.

3). Protestujemy przeciwko kassacyi i konfiskacyi wszelkich instytucyi narodowych polskich edukacyjnych, religijnych, finansowych i administracyjnych, - przeciwko wdzieraniu się władz moskiewskich do wychowywania i kształcenia, do fałszowania i zbaczania kierunków edukacyjnych, - przeciwko zamykaniu polskich szkół, prześladowaniu i więzieniu polskich nauczycieli, wprowadzaniu języka rossyjskiego do wykładów szkólnych, administracyi, sądownictwa i kościoła, pozbawieniu autonomii jedynego Warszawskiego uniwersytetu, - przeciwko usunięciu kontroli całego społeczeństwa polskiego nad oświatą, zakazowi otwierania polskich szkół prywatnych i kształcenia dzieci za granicą i w ogóle przeciwko tym wszystkim tendencyjnym i zgóry obrachowanym rozporządzeniom Caratu, które despotycznie a konsekwentnie dążą do wyniszczenia, zrujnowania ekonomicznego i zagładzenia elementu polskiego, - przeciwko represyom władzy w stósunkach do prassy, której gwałtem narzucają propagandę anti-polskich interesów i sekretnie warują rządy moskiewskie szerzenie nihilizmu i korupcyi umysłowéj czytelników.

4). Protestujemy wreszcie jako ludzie i członkowie rodzin pozosta-

wionych w Polsce przeciwko pozbawianiu Polaków i Litwinów wszelkiéj protekcyi prawa i zdaniu ich na łaskę i niełaskę nastanych nienawistnych narodowi satrapów czyli Generał-Gubernatorów posiadających nieograniczoną wykonawczą władzę i atrybucye skazywania na śmierć za wykroczenia polityczne, – przeciwko zależności instytucyi sądowych od władz wykonawczych, a wskutek tego zgóry już wyrokującym na niekorzyść Polaków, – przeciwko doraźnym, specyalnym, nieprzyjacielskim kommissyom ustanowionym do sądzenia spraw politycznych przestępstw, kommissyom również zgóry uprzedzonym i przyjmującym zasadę: „potępiać wszystko, co polskie." Nakoniec – protestujemy przeciwko instytucyi najwyższym barbaryzmem tchnącéj, która li tylko w Rossyi ma prawo obywatelstwa i plami swą egzystencyą cywilizacyę i postęp XIX. wieku, – instytucyi tak zwanych sądów administracyjnych, które własne są, bez wysłuchania, bez obrony, bez wyroku sądu i apelacyi, – wyrwać najniewinniejszego Polaka z łona rodziny i skazać go na całe życie do ciężkich robót w kopalniach, do przymusowego zamieszkania wśród odległych stepów, lasów i gór Syberyjskich, skazać go na śmierć nawet bez prawa apelacyi, a to dla jednéj tylko przyczyny, że Polaków podejrzanym był o nieprzychylność dla rządu rossyjskiego.

Zgromadzeni na mitingu dzisiejszym Polacy postanowili również protest powyższy objawić powszechnie i dla tego wzywają

Was:

Szlachetny narodzie amerykański, wielki apostole wolności, który uznałeś już śmiertelne uściski jarzma, a silny patryotyzmem i poświęceniem zerwałeś nareszcie krępujące cię łańcuchy, - narodzie amerykański, pamiętający poświęcenia Kościuszki, Puławskiego i tysiące innych Polaków współczujących Twoją niewolę i poświęcających krew i życie za oswobodzenie cię od jarzma, - szlachetny narodzie amerykański, przygarniający i równouprawniający nas zajadłością wroga wygnanych z ojczyzny w obywatelskich prawach, które zawsze tak święcie szanujemy dowodząc tem samem, iż dojrzeliśmy do wolności i potrafimy uznać i stósować się do praw krajowych, ofiarowujących nam swoją gościnność, o ile prawa te, jak obecnie w Rossyi, nie dążą do znęcania się przemocą nad bezbronnym narodem!

Wzywamy was, narody Europy, stojące bezpiecznie i rozwijające się na fundamentach idei postępu, - narody dążące po drodze wolności, równości i swobody, które w naszej cywilizacyjnej missyi zawsze przez dziewięć wieków byłyście zabezpieczane piersią i krwią polską od dziczy Wschodu!

Wzywamy was, narody wszechświata, budzące uznanie i wdzięczność Polaków za ofiarowaną im szlachetną gościnność!

Wzywamy nareszcie wszystkie ligi i stowarzyszenia pokoju, rządy, ministerstwa, instytucye filantropów, ludzi sprawiedli-

wych i współczujących niedolę i nieszczęścia narodów, – abyście w imię pogwałconych praw ludzkości, w imię sprawiedliwości dziejowej, w imię tej hańby, jaką piętnuje barbarzyństwo Rossyi wszystkie najwyższe idee postępu XIX. wieku, – abyście wysłuchali wyżej wzmiankowanego protestu, który krzykiem rozpaczy wydziera się dziś z naszego serca!

Nie wołamy do Was o pomoc zbrojną, bo nie uważamy, aby bagnety i kartaczownie mogły nam zapewnić swobodę osobistą i polityczną, ale protestując i upominając się tylko o nasze prawa, pragniemy poddać słuszność naszej sprawy pod opiekę opinii publicznej wszechnarodów i ludzkości całej, i mniemamy, że protest ten znajdzie poparcie i oddźwięk w sercach szlachetnych narodów i jednostek, a krzywdy czynione naszym braciom i gwałty spełniane przez rząd rossyjski, postawione pod pręgierzem wzgardy i potępienia świata całego zniewolą nareszcie Cara Alexandra III i jego doradzców do przyznania narodowi polskiemu tych praw przez ludzkość i postęp za konieczne uznanych, z których wszyscy korzystacie, a których nie odmawia Ameryka nawet dzikim Indyanom! –

Wreszcie zgromadzeni na mitingu dzisiejszym Polacy postanowili wyżej wzmiankowany protest przesłać gdzie należy, celem osiągnięcia zamierzonych resultatów i

wszelką odnośną do tego pracę powierzyli wybranemu dla tego celu Komitetowi. –

SPECIALLY dear to the heart of every Pole is this day's celebration, bringing, as it does, to recollection the granting of the Constitution of the 3d of May, 1791, which conferred on Poland freedom of worship, liberty and equality of classes, and which shows that, although exhausted by struggles with neighbors, greedy of conquest, Poland has been able, for over one thousand years, to hold out under the flag of civilization. As far back as the eighteenth century, Poland stood equal with the United States in her struggle for equality and liberty, freedom of opinion, and the safety of personal rights; but this celebration shows off sadly on the background of constantly received information, that our countrymen are being more and more persecuted; considering that the last order of the Czar, of January 8th, 1885, and others, edicted in the same spirit, as 22d of July, 1864, and 22d of December, 1865, disinherits the Poles from the land of their fathers, acquired by the sacrifice of Polish blood, in the name of liberty, and from the work of civilization of their ancestors, during whole centuries, and from the savings of whole generations; since all the above mentioned orders aim at the expatriation by force, depriving and limiting of the rights of personal property, freedom of worship, speech, and the use of the national language, the oppression and complete extermination of the Polish people living in the Russian empire.

Second.—Considering that the Catholic religion, which dominates in Poland, is in a state of humiliation and persecution, the representatives of that religion are subjected to deportation for only fulfilling the duty to their Maker, that the whole course of education of the Polish children is despotically grasped by the Russian authorities in order to Russianize the future generations.

Third.—Considering that these orders hinder the free development of the Polish people, and withhold from them the rights of improving their condition, that exceptional rules and limitations, instituted against the Poles, obstruct the work and consequently are tending to the economical ruin of the country, that the personal safety of every Pole in Russia is threatened, we, united Poles of New York and vicinity, citizens of the United States, gathered this day in massmeeting at Irving Hall, and, benefitted by the generous hospitality and the constitutional rights of America, therefore so much more feel the wrongs, the misfortunes, and humiliation of our oppressed countrymen in Poland with whom we are united by the most secret ties of blood and spirit which spirit is tormented in such inhuman, oppressive way by the Russian czar and its followers; in fulfilling the holiest duties to their God, country, and national obligations, we, therefore, decided to celebrate this day in proclaiming our ideas of liberty, equality and freedom of worship, to protest most solemnly against the violence and persecution to which the Poles; living in the Kingdom of Poland, are subjected under the Russian annexation.

1. The Poles, a nation of Slavonic origin, for over 1000 years dwelling in their Slavonic country, are renowned as the defenders of civilization of the West from the barbaric Tartar hordes and Asiatic savages, as defenders of the humiliated liberty of nations. We protest against the above mentioned and all other orders of the Czar which aim at the disinheriting, and snatching away from the Poles, their own lands and pressing them to extermination; their accomplices; limiting their rights of property; against the confiscation of the national treasury and learned collections, libraries, treasures, historical relics, and fine arts, and the claiming of them to the Czar's own domain.

2 We protest most solemnly against the persecution of the ruling Catholic religion of Poland; against the forcible interference, of the Czardom in the affairs of the Church, the introduction of the Russian language in the religious services and sermons which are listened to by the people who do not understand this language; against the deportation to the far distant Siberia, without trial and judgment, of the Catholic priests and bishops, for the fact only that they do not consent to the Russianizing of the Polish, Catholic Church; against the savage and barbaric persecution, murdering, and torturing in prisons, of the Unitarians, because they persist in the faith of their fathers, and do not accept the Russian Greek religion; against the excepting of those Poles, Lithuanians and Unitarians, professing Catholicism from the rights of citizenship, which are open to all conquered by Russia, even the most savage countries; against the excepting of those people from holding places and offices in the administrations, judiciary, finance, railroads, etc. although they pay higher taxes than all the other inhabitants of Russia.

3. We protest against the abolishment and confiscation of all the national Polish institutions, educational, religious, financial and admidistrative; against forcible interference, by the Russian authorities, in preventing the social and educational tendencies of the youth; against the closing of Polish

schools, persecuting and imprisoning of Polish teachers; against the introduction of the Russian language in the schools, administration, judiciary and church, in depriving the autonomy of the Warsaw University; against the putting aside of the control, by the people, of their enlightenment; against the forbidding of the opening of private schools and of the educating of children abroad; and, in general, against all the tendencies and edicts of the Czar which despotically aim at the destruction and ruin of the Polish element; against the muzzling of the press, which is forced to propogate Anti-Polish sentiments and ideas.

4. Finally, as members of families, left in Poland, we protest against depriving the Poles and Lithuanians of the protection of the law, and leaving them to the arbitrary position of the Russian officials, who have unlimited power to condemn to death for all political offences; against the dependence of the judiciary on the government, so that in advance an adverse verdict is found; against all the special and animous commissions, for the trial of political offences, which commissions start with the idea of condemning everything Polish; against an institution, which breeds the highest barbarism, and which soils, by her existence, the civilization and progress of the nineteenth century, the institution, so-called an "administrative judgment," which has the power, without hearing, without defense, and without any judgment or appeal, to tear away from his family the most innocent Pole, and condemn him for his whole life to hard labor in the mines of Siberia, to dwell in the far distant steppes, forests or mountains of Siberia, and all this for being suspected as unfriendly to the Russian government.

We, Poles, gathered here in to-day's meeting, decided to publish this protest, and for that reason we appeal to you, noble American nation, the great apostle of liberty, who has borne the deadly burden of the yoke. Strong with patriotism and self-sacrifice have broken away, at last, the chains which fettered you. Oh, American nation, which remembered the sacrifice of Kosciuszko, Pulaski, and thousands of other Poles, who, sympathizing with you, have sacrificed life to free you from the yoke.

Noble Americans, who gave the same rights to us, expelled from our own land, which rights we always devoutedly respect, proving that we are worthy of liberty, and that we are able to acknowledge and respect the laws of the country which gave to us their hospitality.

We call on you, nations of Europe, firmly established, and developing yourselves on the ideas of progress, nations on the road to liberty, equality and freedom, who, in your mission of civilization have been for nine centuries secured by Polish breasts and blood from the savage hordes of the East; we call on you, all nations of the world, who awaken the feeling of gratitude in the Polish breast, by tendering them noble hospitality; again, all leagues and confederations of peace, governments, ministries, philanthropical institutions, righteous people, sympathizing with the fortunes of nations, we call on you, that you, in the name of violated rights of humanity, in the name of historical justice, in the name of the disgrace which brands the barbarism of Russia, and in the name of all the highest ideas, of the progress of the nineteenth century, that you will listen to our above stated protests which, with a cry of despair, is to-day torn from our hearts. We do not ask you for armed help, because we do not think that bayonets and grape shot could guarantee us personal and political freedom, but protesting and demanding our only rights, we wish to submit the righteousness of our cause to the safeguard of the public opinions of all nations and the whole of humanity, and we think that there we will find help and response in the noble hearts of nations and individuals, and the wrongs and violences perpetrated upon our brethren by the Russian government, placed in the pillory of public contempt and condemnation, will compell, at last, the Russian Czar, Alexander III, and his advisers, to accord to the Polish nation, those rights considered necessary by humanity and progress, of which all of you have the benefit and which America does not withhold even from the savage Indians.

In conclusion, we, Poles, gathered here in to-day's meeting, decided that this protest be sent to the proper authorities, with the object of reaching the results aimed at and we have fully empowered for the work a specially elected committee.

SPECIALLY dear to the heart of every Pole is this day's celebration, bringing, as it does, to recollection the granting of the Constitution of the 3d of May, 1791, which conferred on Poland freedom of worship, liberty and equality of classes, and which shows that, although exhausted by struggles with neighbors, greedy of conquest, Poland has been able, for over one thousand years, to hold out under the flag of civilization. As far back as the eighteenth century, Poland stood equal with the United States in her struggle for equality and liberty, freedom of opinion, and the safety of personal rights; but this celebration shows off sadly on the background of constantly received information, that our countrymen are being more and more persecuted; considering that the last order of the Czar, of January 8th, 1885, and others, edicted in the same spirit, as 22d of July, 1864, and 22d of December, 1865, disinherits the Poles from the land of their fathers, acquired by the sacrifice of Polish blood, in the name of liberty, and from the work of civilization of their ancestors, during whole centuries, and from the savings of whole generations; since all the above mentioned orders aim at the expatriation by force, depriving and limiting of the rights of personal property, freedom of worship, speech, and the use of the national language, the oppression and complete extermination of the Polish people living in the Russian empire.

Second.—Considering that the Catholic religion, which dominates in Poland, is in a state of humiliation and persecution, the representatives of that religion are subjected to deportation for only fulfilling the duty to their Maker, that the whole course of education of the Polish children is despotically grasped by the Russian authorities in order to Russianize the future generations.

Third.—Considering that these orders hinder the free development of the Polish people, and withhold from them the rights of improving their condition, that exceptional rules and limitations, instituted against the Poles, obstruct the work and consequently are tending to the economical ruin of the country, that the personal safety of every Pole in Russia is threatened, we, united Poles of New York and vicinity, citizens of the United States, gathered this day in massmeeting at Irving Hall, and, benefitted by the generous hospitality and the constitutional rights of America, therefore so much more feel the wrongs, the misfortunes, and humiliation of our oppressed countrymen in Poland with whom we are united by the most secret ties of blood and spirit which spirit is tormented in such inhuman, oppressive way by the Russian czar and its followers; in fulfilling the holiest duties to their God, country, and national obligations, we, therefore, decided to celebrate this day in proclaiming our ideas of liberty, equality and freedom of worship to protest most solemnly against the violence and persecution to which the Poles; living in the Kingdom of Poland, are subjected under the Russian annexation.

1. The Poles, a nation of Slavonic origin, for over 1000 years dwelling in their Slavonic country, are renowned as the defenders of civilization of the West from the barbaric Tartar hordes and Asiatic savages, as defenders of the humiliated liberty of nations. We protest against the above mentioned and all other orders of the Czar which aim at the disinheriting, and snatching away from the Poles, their own lands and pressing them to extermination; their accomplices; limiting their rights of property: against the confiscation of the national treasury and learned collections, libraries, treasures, historical relics, and fine arts, and the claiming of them to the Czar's own domain.

2 We protest most solemnly against the persecution of the ruling Catholic religion of Poland; against the forcible interference, of the Czardom in the affairs of the Church, the introduction of the Russian language in the religious services and sermons which are listened to by the people who do not understand this language; against the deportation to the far distant Siberia, without trial and judgment, of the Catholic priests and bishops, for the fact only that they do not consent to the Russianizing of the Polish, Catholic Church; against the savage and barbaric persecution, murdering, and torturing in prisons, of the Unitarians, because they persist in the faith of their fathers, and do not accept the Russian Greek religion; against the excepting of those Poles, Lithuanians and Unitarians, professing Catholicism from the rights of citizenship, which are open to all conquered by Russia, even the most savage countries; against the excepting of those people from holding places and offices in the administrations, judiciary, finance, railroads, etc. although they pay higher taxes than all the other inhabitants of Russia.

3. We protest against the abolishment and confiscation of all the national Polish institutions, educational, religious, financial and admidistrative; against forcible interference, by the Russian authorities, in preventing the social and educational tendencies of the youth; against the closing of Polish

schools, persecuting and imprisoning of Polish teachers; against the introduction of the Russian language in the schools, administration, judiciary and church, in depriving the autonomy of the Warsaw University; against the putting aside of the control, by the people, of their enlightenment; against the forbidding of the opening of private schools and of the educating of children abroad; and, in general, against all the tendencies and edicts of the Czar which despotically aim at the destruction and ruin of the Polish element; against the muzzling of the press, which is forced to propogate Anti-Polish sentiments and ideas.

4. Finally, as members of families, left in Poland, we protest against depriving the Poles and Lithuanians of the protection of the law, and leaving them to the arbitrary position of the Russian officials, who have unlimited power to condemn to death for all political offences; against the dependence of the judiciary on the government, so that in advance an adverse verdict is found; against all the special and animous commissions, for the trial of political offences, which commissions start with the idea of condemning everything Polish; against an institution, which breeds the highest barbarism, and which soils, by her existence, the civilization and progress of the nineteenth century, the institution, so-called an "administrative judgment," which has the power, without hearing, without defense, and without any judgment or appeal, to tear away from his family the most innocent Pole, and condemn him for his whole life to hard labor in the mines of Siberia, to dwell in the far distant steppes, forests or mountains of Siberia, and all this for being suspected as unfriendly to the Russian government.

We, Poles, gathered here in to-day's meeting, decided to publish this protest, and for that reason we appeal to you, noble American nation, the great apostle of liberty, who has borne the deadly burden of the yoke. Strong with patriotism and self-sacrifice have broken away, at last, the chains which fettered you. Oh, American nation, which remembered the sacrifice of Kosciuszko, Pulaski, and thousands of other Poles, who, sympathizing with you, have sacrificed life to free you from the yoke.

Noble Americans, who gave the same rights to us, expelled from our own land, which rights we always devoutedly respect, proving that we are worthy of liberty, and that we are able to acknowledge and respect the laws of the country which gave to us their hospitality.

We call on you, nations of Europe, firmly established, and developing yourselves on the ideas of progress, nations on the road to liberty, equality and freedom, who, in your mission of civilization have been for nine centuries secured by Polish breasts and blood from the savage hordes of the East; we call on you, all nations of the world, who awaken the feeling of gratitude in the Polish breast, by tendering them noble hospitality; again, all leagues and confederations of peace, governments, ministries, philanthropical institutions, righteous people, sympathizing with the fortunes of nations, we call on you, that you, in the name of violated rights of humanity, in the name of historical justice, in the name of the disgrace which brands the barbarism of Russia, and in the name of all the highest ideas, of the progress of the nineteenth century, that you will listen to our above stated protests which, with a cry of despair, is to-day torn from our hearts. We do not ask you for armed help, because we do not think that bayonets and grape shot could guarantee us personal and political freedom, but protesting and demanding our only rights, we wish to submit the righteousness of our cause to the safeguard of the public opinions of all nations and the whole of humanity, and we think that there we will find help and response in the noble hearts of nations and individuals, and the wrongs and violences perpetrated upon our brethren by the Russian government, placed in the pillory of public contempt and condemnation, will compell, at last, the Russian Czar, Alexander III, and his advisers, to accord to the Polish nation, those rights considered necessary by humanity and progress, of which all of you have the benefit and which America does not withhold even from the savage Indians.

In conclusion, we, Poles, gathered here in to-day's meeting, decided that this protest be sent to the proper authorities, with the object of reaching the results aimed at and we have fully empowered for the work a specially elected committee.

TO THE HONORABLE

Representative in the 47th Congress of the United States of America from the

District of

Sir!

The undersigned Citizens of your District beg leave to represent to you the deplorable state of affairs of Central Europe, where the Ukaz of the Czar of Russia dated January 8th 1885, is reducing the Poles almost to slavery.

The following is an extract from said Ukaz on which we base our complaint and against which we remonstrate:

"That no Pole nor a descendant of a Pole, shall buy, acquire, rent, or take into possession in any shape or manner realty of whatever nature or kind, except in direct inheritance in that portion of Poland, comprising the provinces (gubernia) Kijów, Podole, Wołyń, Wilno, Kowno, Grodno, Witebsk Mohilew and Minsk (an area of about 70.000 square miles, with about 10 millions of inhabitants".

We therefore would respectfully beg of you that if it is within your province to devise some means by way of a diplomatic and peaceful request (similar to that made by the Congress in regard to the persecution of the Jews), asking the Czar to modify his Ukaz you will no doubt confer the greatest favor upon a civilized class of Citizens that ever was undertaken by anyone and if this question should be raised in Congress of which you are the member to give it your support.

Respectfully.

John L. Pearse
Jas. Rogers
A. Nelson
W. D. O'Brien
E. H. Burroughs
W. A. Pitney
E. W. Webster
Ellen Hedley
H. R. Crawford
W. Guthrie
F. H. Cherry
B. Cassidy
J. K. Lanning

Chas. Pack
H. Dantel
A. Kumoroski
F. Clements
James Condon
Benj. F. Wilford
Allan G. Biodie
John R. Roberts
Joseph Mason
Andrew Boyle
John Gaffney
Thomas Dainty
John Tisdale

Wm. J. Healy
F. M. Petrie
Peter Headifer
Thomas J. Armstrong
M. Kennedy
Wm. Bayle
Wm. L. Reid
P. Hunshenan
M. Lennon
Ino Cunnis
Thos. McKiernan
Aug. M. Galene
T. W. Jaworski

49
44

B. Lockwood.
James Kennedy
Bartley O'Brien
W. L. Calver
C L Goodhue
A. G. Rehan.
Thomas Williams
Pierce Coulter.
D. T. Hale
John Holohan
Dan'l Clune
W H Robinson Esq
James Rice
Thomas J. Guinon
James M Acredes
Cornelius La Coste
Geo. C. Morey
M. Wolf
C. O'Connor
Jos Spearing
George A McElroy
Andrew McDermott
Thomas Mawhinney
F. M. Cocks
C. W. Field

Michal Klonowski.
H Moore
William Hickey
Thomas McIntyre
Cromwell Hughes
C. E. Corbett
J M Wilson
F. J. Smith
David Preston
Jno C Mahoney
S. K. Chubb
M Hugh
Peter Moritz
Arthur Cotterill
B C Epler
Henry Martin
Edwd Stephens
George C Reynolds
P. McMahon
A. T. DeWitt
J. P. Lyons
Alton G. Warner
Charles Corlett

46

Thos O Donnel
W. H. Remsen
G. W. Miller
J. C. Cavanagh
B. C. Schuffler
John J Fagan
P Gavin
Frank Prussen
Patrick Fox
Bernard Scanlan
Patrick Oleanner
John Marra
Jacob Frank
Frank H Pitterton
V J Connolly
F. H. Mapledoram
J H Sharland
Harry Fehr
A Bradley
J D Murphy
J D Zwallin

Thos Reid
J J McDonald
John Paklikowski
Edward B. Holder
F. C. Ecull
Frank Ward
F. A. Bigelow
A. J. Bigelow
Edward Kerney
Philip Holtizer
C. H. Lock
Geo Murphy
John Scanlon
J R Seer
J S Earle
Chas A Delany
J M Groth
A Anton
R L Wangemann
Geo H Taylor
Lacolina Hynes
S H Smoot
Pierce Power
W A Henshaw
H. C. White

46

W. E. Hant
W. E. Tuce
R. F. Zamlewski
Jas. H. Duffy
Victor Zamlewsky
Józef Löring
Henry Sey
C. T. Brauneck
J. R. Denike
Jas. Hedley
H. Walters
R. Johnston
E. Gallagher
Wm Stibbles
John McCall
Robt Cockburn
F. W. Silley
Wm Habeck
E. H. Pilley
Andrew Johnson
R. A. Gaffney
George Morrison
W. C. Stuck Jr.

Thomas Fox
John Sheehan
Michael Walsh
George Wood
Pat Donohue
Wm Conway
Law Mc Cormick
James Church
W. C. Oliver
Thomas Murphy
Albert Cox
F. M. Phillips
Chris Connell
Anthony F. Prossen
Daniel Stewart
Clinton J. Lee
G. H. Dorsey
Emil Stiem
Franciszek Dąbrowski
C. Frock
Wodzinski

J. D. Gass
John Creighton
Fortunato S. Castellano
John C. Fallon
J. B. Fackler
Michał Dobkiewicz
Karol Haluski
W. W. Wiskoff
J. F. Rudden
Dawson McGraynl
Wm. T. Edgar
Jesse C. Grant
A. L. Deacon
A. Salmon
W. A. Porter
Thomas Manton
M. J. Jackson
Tom Ryan
Lou Scott
George Kessler

O. Petrikat
P. Nantup
Geo. McKnight
Thomas Kelley
C. F. Judd
George W. Shufelt
Wm. S. Knight
V. H. Reynolds
Frank V. McNally
Wm. R. Everett
Thomas Hughes
Joseph Short
Michael O'Brien
Lanford Sherry
R. Grace
D. Heffernan
Charles Creamer
Chas. J. Foy
M. H. Beavey
Geo. Everett
Henry Robson

Thomas Smith
Jasper H Suling.
Geo Armstrong
F. P. McGlaughlin
Jas Washington
James Robertson
R N Cole
J. F. Wheeler
George Hoffman
Chas A Saul.
R. A. Allaire
P. S. Patty
L G Fowler
R. H. Kennedy.
C H Williamson
Frank Finn
Harry J Conklin
N. M. Jaworski
E D Skelhan
J. Szczerkowski
W. Wołowski

F. Malanoski
M. Krunkowski
C. Scegelski
B. O. Kruskoski
F. Kumorowski.
C N Sterbert

SPECIALLY dear to the heart of every Pole is this day's celebration, bringing, as it does, to recollection the granting of the Constitution of the 3d of May, 1791, which conferred on Poland freedom of worship, liberty and equality of classes, and which shows that, although exhausted by struggles with neighbors, greedy of conquest, Poland has been able, for over one thousand years, to hold out under the flag of civilization. As far back as the eighteenth century, Poland stood equal with the United States in her struggle for equality and liberty, freedom of opinion, and the safety of personal rights; but this celebration shows off sadly on the background of constantly received information, that our countrymen are being more and more persecuted; considering that the last order of the Czar, of January 8th, 1885, and others, edicted in the same spirit, as 22d of July, 1864, and 22d of December, 1865, disinherits the Poles from the land of their fathers, acquired by the sacrifice of Polish blood, in the name of liberty, and from the work of civilization of their ancestors, during whole centuries, and from the savings of whole generations; since all the above mentioned orders aim at the expatriation by force, depriving and limiting of the rights of personal property, freedom of worship, speech, and the use of the national language, the oppression and complete extermination of the Polish people living in the Russian empire.

Second.—Considering that the Catholic religion, which dominates in Poland, is in a state of humiliation and persecution, the representatives of that religion are subjected to deportation for only fulfilling the duty to their Maker, that the whole course of education of the Polish children is despotically grasped by the Russian authorities in order to Russianize the future generations.

Third.—Considering that these orders hinder the free development of the Polish people, and withhold from them the rights of improving their condition, that exceptional rules and limitations, instituted against the Poles, obstruct the work and consequently are tending to the economical ruin of the country, that the personal safety of every Pole in Russia is threatened, we, united Poles of New York and vicinity, citizens of the United States, gathered this day in massmeeting at Irving Hall, and, benefitted by the generous hospitality and the constitutional rights of America, therefore so much more feel the wrongs, the misfortunes, and humiliation of our oppressed countrymen in Poland with whom we are united by the most secret ties of blood and spirit which spirit is tormented in such inhuman, oppressive way by the Russian czar and its followers; in fulfilling the holiest duties to their God, country, and national obligations, we, therefore, decided to celebrate this day in proclaiming our ideas of liberty, equality and freedom of worship, to protest most solemnly against the violence and persecution to which the Poles; living in the Kingdom of Poland, are subjected under the Russian annexation.

1. The Poles, a nation of Slavonic origin, for over 1000 years dwelling in their Slavonic country, are renowned as the defenders of civilization of the West from the barbaric Tartar hordes and Asiatic savages, as defenders of the humiliated liberty of nations. We protest against the above mentioned and all other orders of the Czar which aim at the disinheriting, and snatching away from the Poles, their own lands and pressing them to extermination; their accomplices; limiting their rights of property; against the confiscation of the national treasury and learned collections, libraries, treasures, historical relics, and fine arts, and the claiming of them to the Czar's own domain.

2 We protest most solemnly against the persecution of the ruling Catholic religion of Poland; against the forcible interference, of the Czardom in the affairs of the Church, the introduction of the Russian language in the religious services and sermons which are listened to by the people who do not understand this language; against the deportation to the far distant Siberia, without trial and judgment, of the Catholic priests and bishops, for the fact only that they do not consent to the Russianizing of the Polish, Catholic Church; against the savage and barbaric persecution, murdering, and torturing in prisons, of the Unitarians, because they persist in the faith of their fathers, and do not accept the Russian Greek religion; against the excepting of those Poles, Lithuanians and Unitarians, professing Catholicism from the rights of citizenship, which are open to all conquered by Russia, even the most savage countries; against the excepting of those people from holding places and offices in the administrations, judiciary, finance, railroads, etc. although they pay higher taxes than all the other inhabitants of Russia.

3. We protest against the abolishment and confiscation of all the national Polish institutions, educational, religious, financial and admidistrative; against forcible interference, by the Russian authorities, in preventing the social and educational tendencies of the youth; against the closing of Polish

schools, persecuting and imprisoning of Polish teachers; against the introduction of the Russian language in the schools, administration, judiciary and church, in depriving the autonomy of the Warsaw University; against the putting aside of the control, by the people, of their enlightenment; against the forbidding of the opening of private schools and of the educating of children abroad; and, in general, against all the tendencies and edicts of the Czar which despotically aim at the destruction and ruin of the Polish element; against the muzzling of the press, which is forced to propogate Anti-Polish sentiments and ideas.

4. Finally, as members of families, left in Poland, we protest against depriving the Poles and Lithuanians of the protection of the law, and leaving them to the arbitrary position of the Russian officials, who have unlimited power to condemn to death for all political offences; against the dependence of the judiciary on the government, so that in advance an adverse verdict is found; against all the special and animous commissions, for the trial of political offences, which commissions start with the idea of condemning everything Polish; against an institution, which breeds the highest barbarism, and which soils, by her existence, the civilization and progress of the nineteenth century, the institution, so-called an "administrative judgment," which has the power, without hearing, without defense, and without any judgment or appeal, to tear away from his family the most innocent Pole, and condemn him for his whole life to hard labor in the mines of Siberia, to dwell in the far distant steppes, forests or mountains of Siberia, and all this for being suspected as unfriendly to the Russian government.

We, Poles, gathered here in to-day's meeting, decided to publish this protest, and for that reason we appeal to you, noble American nation, the great apostle of liberty, who has borne the deadly burden of the yoke. Strong with patriotism and self-sacrifice have broken away, at last, the chains which fettered you. Oh, American nation, which remembered the sacrifice of Kosciuszko, Pulaski, and thousands of other Poles, who, sympathizing with you, have sacrificed life to free you from the yoke.

Noble Americans, who gave the same rights to us, expelled from our own land, which rights we always devoutedly respect, proving that we are worthy of liberty, and that we are able to acknowledge and respect the laws of the country which gave to us their hospitality.

We call on you, nations of Europe, firmly established, and developing yourselves on the idêas of progress, nations on the road to liberty, equality and freedom, who, in your mission of civilization have been for nine centuries secured by Polish breasts and blood from the savage hordes of the East; we call on you, all nations of the world, who awaken the feeling of gratitude in the Polish breast, by tendering them noble hospitality; again, all leagues and confederations of peace, governments, ministries, philanthropical institutions, righteous people, sympathizing with the fortunes of nations, we call on you, that you, in the name of violated rights of humanity, in the name of historical justice, in the name of the disgrace which brands the barbarism of Russia, and in the name of all the highest ideas, of the progress of the nineteenth century, that you will listen to our above stated protests which, with a cry of despair, is to-day torn from our hearts. We do not ask you for armed help, because we do not think that bayonets and grape shot could guarantee us personal and political freedom, but protesting and demanding our only rights, we wish to submit the righteousness of our cause to the safeguard of the public opinions of all nations and the whole of humanity, and we think that there we will find help and response in the noble hearts of nations and individuals, and the wrongs and violences perpetrated upon our brethren by the Russian government, placed in the pillory of public contempt and condemnation, will compell, at last, the Russian Czar, Alexander III, and his advisers, to accord to the Polish nation, those rights considered necessary by humanity and progress, of which all of you have the benefit and which America does not withhold even from the savage Indians.

In conclusion, we, Poles, gathered here in to-day's meeting, decided that this protest be sent to the proper authorities, with the object of reaching the results aimed at and we have fully empowered for the work a specially elected committee.

52

TO THE HONORABLE .....

Representative in the 47th Congress of the United States of America from the .....

District of .....

Sir!

The undersigned Citizens of your District beg leave to represent to you the deplorable state of affairs of Central Europe, where the Ukaz of the Czar of Russia dated January 8th 1885, is reducing the Poles almost to slavery.

The following is an extract from said Ukaz on which we base our complaint and against which we remonstrate:

"That no Pole nor a descendant of a Pole, shall buy, acquire, rent, or take into possession in any shape or manner realty of whatever nature or kind, except in direct inheritance in that portion of Poland, comprising the provinces (gubernia) Kijów, Podole, Wołyń, Wilno, Kowno, Grodno, Witebsk Mohilew and Minsk (an area of about 70.000 square miles, with about 10 millions of inhabitants".

We therefore would respectfully beg of you that if it is within your province to devise some means by way of a diplomatic and peaceful request (similar to that made by the Congress in regard to the persecution of the Jews), asking the Czar to modify his Ukaz you will no doubt confer the greatest favor upon a civilized class of Citizens that ever was undertaken by anyone and if this question should be raised in Congress of which you are the member to give it your support.

Respectfully.

Lemtrius Wharton 184 Ches 28 Newark NO
Frederick Ballowsky 155 Pienes St J. City
John Dolsky 170 Morgen Str Jersy City N. J.
Peter Dolski 142 Chrystie Street Newyork City
Stanisław Myślewicz Morgan Stret. No 170 J. C.
Józef Karczewski Morgan Stret. No 170 J. C.
Felikx Mihalski Morgan Stret. No 170 J. C.
Antoni Swiatowy 163 Bay St Jersey City
Mateusz Swiatowy 163 Bay Str J. C. City
Kazmirz Swiatowy 163 Bay Str J. C. N. J.
Antony Szymanski Steuben Str. J. C. N. J.
Julius Artywikiewicz Stuben St J. C. N. J.
Władek
Karol Malicki 3th Str. New York
Władek Kronwick 11th Str
Franz Bouman 8
P. Jas Wies Laviet Pleas
Walenty Ruciski 155 Pine str J. C.
Alexander Szymanski 12 Str. J. C.
Jan Smith 1 Str. J. C.
Jan Sledzianoski Stueben str No 125 J. C.
Mikołaj Stawicki Morris Str No 61
F. Gorulski Morris Str St. 13 J. C.
Antoni Dobrzelecki Morris St 132 J. C.
Mikołaj Danielski No 132 Morris St J. C.
Paweł Sowoyski Morris
Edwart Granwalt Stuben str 128 St. J.
Jan Zakrzewski Steuben Str 136
Jan Gondecki Stuben Str 184
Franciszek Makowski Pen St 122
Boris Luckmann Steuben Strit 128
Józef Gondecki Stuben Str 184

53

John E. Dorton 19 Wright-live Marion
Franciszek Wilczewski 139 Morris St. Jersey City
Franciszek Bonkalski 106 Essex Jersey City
Ignaci Nowicki 115 Essex Jersey City
Franciszek Kolczynski 188 Morgen Sto Jersey City

Jan Jarecki 138½ Grinn St Jersey City
Franciszek Bollmann 107 Morris St Jersey City
Julian Kowalski Wilemsburg 15 St No 51
Jan Kamnienski Stuben St 160 Jersey City
Teofwil Wojciechowski 128 Dudlai St Jersey City
Pioter Witenski Essex 98 Jersey City
Jendzej Kowalski Waren St 311 Jersey City
Franciszek Wisniewski 55 Essex St Jersey City
Ignaci Zelenski 148 Morres St Jersey City
Stanisław Somerfeld Hendeson St 459 Jersey City
Teofil Gooszewski Grove Sto No 38 Jersey City N.J.
Jan Sujdrowski Stauben Str. No 141 Jersey City
Jan Wróblewski Morgen Stret No 191 Jersey City
Franz Soboński Morgen Stret No 191 Jersey City
Jan Jarmuskwicz No 156 Stuben Str Jersey City
Ignacy Jarmuskwicz Di
Jan Pocwardowski 148 Stuben Str Jersey City
Jan Samszky 148 Stuben Str Jersey City
Franciszek Dąmbrowski 148 Stuben Str Jersey City
Alexenden Cilkowski No 155 Morgan St Jersey City
Franciszek Pylyński No 156 Morgan St Jersey City

54

57

-POLSKIE-

Towarzystwo Demokratyczne

59

HEADQUARTERS
of the
POLISH DEMOCRATIC ASSOCIATION,
No. 9 SUFFOLK STREET.

A. Wiśniewski, President 17 Hester St.,
A. Wielohorski secr. 35 Columbia st
N. Lorkiewicz Treas. 72 Chrystie st

S. Krzeminski vice prez. 455 Grand St.
S. Szlesinski ,, 72 Division st
J. Misiewicz ,, 8 Market st
P. Piasecki ,, 27 Chrystie st
J. Zawazdzki ,, 143 E 4 st
F. Beduarek ,, 44 stanton st

New York, January 31. 1885.

Hon. William R. Grace
Mayor of the City of New York

Honored Sir.

We the undersigned as representantives of the Poles inhabiting and residing the City of New York do respectfully desire to ~~f~~ call your Honors attention to the fact; That in the City of New-York there are now over 25.000 people of Polish birth not Hebrews, very few of whom speak or write the English language distinctly and corectly with sufficient fluency knowledge and understanding to transact the ordinary bussiness of life, and we are certain that the sorrow which your Honor and this City has felt for the cruel persecution and suppression which has so long afflicted your own country, must have created a great amount of sympathy in your mind for the people of unhappy Poland, who have been driven so far from their fatherland to this Glorious and Free country. And in view of the fact; that more than one fiftieth of the inhabitants of this City are, as we said, the Poles, who have very imperfect knowledge of the English language, therefore it is very important that some

provision should be made to obviate the difficulties which the Poles thereby labor under and through ignorance of the language in which the bussiness of this City is transacted in its various Departments and ramifications; and therefore we The undersigned in the name of our countryman do most respectfully request your Honor to appoint one officer connected with yours the Mayor's office and one clerk in the Dock Department of the city of New York, from among the Poles.

Hoping that your Honor will be pleased to grant us, our humble and just request we do recomend for present appointment our most worthy countryman and fellow citizen Mr S. Krzeminski who resides at 455 Grand Str. New York city

This gentleman having been over twenty years an officer in our old country, is known to us as beeing strictly honest, sober, true, and an just officer, he certainly will prove in every respect very useful person, in the place which you will be pleased to intruct to him.

Very Respectfully.

Joseph P. Sikorski 45 Stanton
A. Wirniewski president
Andrew Assis Kaytys
Joseph Zawadzki 143 E 4 Str.
John Hoffman
Joseph Sawicki 246. E. Houston
Maciej Piotrowski 48 Rosewelt
Stanisław Sleszyński 72 Division
Wincenty Piotrowski 34 Christie
Stanisław Domalewski 36 Christie
Francis Henry Topor 27 Av. I
73 Norfolk
Anthony Velehorsky 35 Columbia
[illegible] 8 Market
Secretary Franciszek Bedrowski 42 Stanton
Jan Kossowski 433. E. 16 Str
Viktor Wiewiorowski 101. Attorney
Mateusz Stefanowicz
Antoni [illegible]

Antoni S. Janicki 345 E 5th St.
Isidor Glodinowski 9. Suffolk
Samuel Berg 3 Suffolk St.
Antoni Nałęcz Turski 78 Norfolk
Marcin Zuwintas 9 Suffolk
Frank. C. Kopcinski 114 Allen St.
Edmund S. Sienkiewicz 17 Hester St.
Wincenty Oyszkiel 19 Suffolk
Antoni Rytkowski 97 Allen
Max Petrusinski 42 Stanton.
Ignacy Michniewicz 9 Suffolk.
Adolf Zdanowicz 127 Norfolk Str
John Kade 1564 East 150 St.
Nepomocen Lorkiewicz 2 Chrystie
Piotr Jewasiński Suffolk 178.
Konstanty Tomaszewski 104. Essex St.
Stanisław Jakubowski 104 Essex Street
Józef Jakubowski 104 Essex Street
Sleman Abraham Attorney 100 St.
Stanisław Rządkowski 104 Essex St.
John Rybicki 177 Ludlow St.
Albert Rybicki 138 E. 4. St.
John Gaworski 165 Ludlow Str
Piotr Orkaszewski 197 2 Str
Julius Kwik 146 E. 4 Str.
Stanisław Byczyński 86. Ludlow Str.
Nikodem Tomaszewski Elizabeth Neos
John Kwik 76 Jackson St.

Jan. Baranowski Suffolk St 18
Jan Michalik 19 Pell St
Ignacy Budrewicz 105 Essex St
Jan Saturniewicz 86 Sudlow St
M. Kopankiewicz 124 Eldridge St
Theodor Leszczyński 152 Eldridge St
Antony Kowalewski 12 Wiellett
Gabryel Kolarkowski No 77½ Norfolk str
Jan Durecki No 126. Stanton Str
Anton Maiewski 150½ Clinton
Phillip Freedman 222 Delancey St
Phillip Robinson 14. Suffolk St.
Abram Taube 100 Hester
Sigismond de Zastrzębic Mańkowski
27 Market Str.
Franciszek Szulerewicz
79 Chrystie
Władysław Woroniecki 77½ Norfolk str
Pius Piasecki 26. Chrystie
Adam Adamowicz 72 Division str
Franciszek Byczyński 522. 6 St
Adam Midanowicz 106 Essex
Fr. Kasperowicz 126. Bexter str
Joseph Waikstinis 153 Clinton Str
Józef Adamowicz 24 Oliver Str
Jan Biesiacki 90 Christie str.
Władysław de Rybiński 102 Allan Str
Leon Reicher. Mount Sinai Hospital
William Quasech 140 Canal Str 32 Chrystie Str. N.Y.

Zygmunt Borszewski N° 20 Av B.

Jakub B[illegible] 163 Divisionstr
Władysław Ostroróg Rybiński 106 Allen St
Antoni Sielski 106 Allen Str.

My dear Mr Mayor
I cheerfully
concur in the said application
Respectfully
Timothy J Campbell 14 Columbia
M. Merbach 433 Grand Str

4987
IV

N. Inv. 4987

Protest Polaków w Nowym Yorku i okolicy

„Duch niezgody i nieporządku niechaj będzie przeklęty..
„Przeklęci ci, którzy się wyrodzili z narodu na jego nieszczęście i zgubę"
Konstytucya 3go Maja

My Polacy z Nowego Yorku i okolicy, przejęci zgrozą na wiadomość, że w zaburzeniach zaszłych w Chicago i Milwaukee [w dniu obchodu Konstytucyi 3go Maja r. 1791go] polacy mieli brać czynny udział,

zanosimy niniejszem energiczny protest przeciw wszelkim zaburzeniom i zakłucaniu porządku publicznego, bądź pod godłem Socyalizmu i Anarchizmu, bądź pod jakimkolwiek innym pozorem, i z głębokim żalem i zgryzotą w sercu widziemy się zmuszeni wystąpić publicznie przeciw tym z naszych rodaków, którzy krwią i żelazem splamili rocznicę Konstytucyi 3go Maja - którą nam nasza ojczyzna jako testament z czasów swej niepodległości przekazała, piętnując nazwą zdrajcy, tych - którzy ulegając duchowi anarchizmu, do jej upadku się przyczynili.

Rodacy! pomnijcie, że z mlekiem piersi polskiej matki, która was wykarmiła przyjęliście obowiązek na się strzedz jej czci i sławy, i że ten obowiązek nigdy świętszym być nie może, jak w kraju, który nam uciśnionym i gnębionym tak gościnnie ramiona swe otwiera;

pomnijcie, że przybywając tutaj, przyj-

mujecie na siebie obowiązki gościa wobec gospodarza, a z zachowania się waszego kraj ten pojęcia swe o Polsce stworzy, — że przybywszy tutaj musicie wypełniać obowiązki obywateli waszej nowej Ojczyzny, aby zasłużyć na opiekę jej instytucyj. (że nie wart wolności, kto prawa uszanować nie potrafi,) a zdrajcą jest ten co kala występkiem i zbrodnią imię matki-Ojczyzny, nadużywając gościnności tego pełnego chętnego kraju, który mu daje schronienie i możność uczciwego i obfitego zarobku.

Jeżeli który z was dozna krzywdy w swoim zawodzie, niechaj szuka zadośćuczynienia w drodze jaką prawo krajowe uznawa. Wszelkie zaburzenia i gwałty przynoszą szkodę, nietylko tym, którzy w nich udział biorą, ale i tym pospółrodakom, którzy w spokoju i pocie czoła pracują, a cierpieć muszą za burzycieli.

Nie przez burdy i nadużycia poprawi się los robotnika, ale przez legalne używanie praw obywatelskich — a mianowicie prawa głosowania. (Dlatego wzywamy was Bracia Rodacy, ażeby każdy z was ile możności zaraz za przybyciem do Stanów Zjednoczonych składał deklaracyę zostania obywatelem, a będąc w możności po 5 latach pobytu wyjęć papiery naturalizacyjne, zapewnić sobie prawa

obywatelskie przy urnie wyborczej.

Przypominamy wam Rodacy, że wol-
ność taka jak istnieje tutaj, tylko pod
opieką prawa utrzymać się może, gdzie
bezprawie panuje, tam wkrótce despo-
tyzm i tyranya zakwitną. Dlatego to, kto
ręce przykłada do bezprawia, jest najwię-
kszym nieprzyjacielem wolności i zasługu-
je sobie na piętno zdrajcy.

Los wasz materyalny, jeżeli szczerze się
zastanowicie, jest bez porównania lepszy,
niż w starym kraju, gdzie mowę i wiarę
waszą prześladują, gdzie obciążając podat-
kiem z krwi i mienia, zamykają wam
drogę zarobku - gdzie wreszcie zmuszano
was spędzać najpiękniejszy wiek życia
w służbie wojskowej, dla obrony monar-
chy, który was uciskał karał.

Ale i tutaj czychają na was wrogi wa-
szej narodowości. Ci, którzy wam ojczyznę
wydarli, starają się dziś imię wasze wobec
świata splamić i zhańbić. Bałamucąc
łatwowiernych, podżegając gorących, herezty
nieporządków publicznych - pochodzący pra-
wie wyłącznie z narodowości wam nieprzy-
chylnych, niejednokrotnie już pozrowa-
dzili niektórych z naszych rodaków na
manowce. Strzeżcie się tych ludzi, którzy
tylko w mętnej wodzie ryby łowią i kosztem

waszej Krwi, waszego dobrego imienia chcą wyjść na wielkich ludzi.

Bracia Rodacy! nie pod czerwoną chorągwią Krwi, mordów i pożogów Wam się łączyć, i pochodzić w ślady spaczonych Socyalistów i Anarchistów. O nie, Rodacy! pozostańmy wierni naszej stawej polskiej chorągwi - białej, czerwonej i niebieskiej z Białym Orłem i Pogonią, która - gdy uszanujemy sztandar naszej przybranej ojczyzny, doprowadzi nas do wolności, drogą porządku i prawa.

66

STATE OF NEW YORK :
: ss:
City and County of New York :

WE, Vincent Zolnowski M.D. Erazm J. Jerzmanowski. Rev Ks. Klimecki Chs. Bozenta Chlapowski and Henry P. Lewandowski M.D the undersigned, being of full age, citizens of the United States and citizens of, and residents within, the State of New York, do by these Presents, pursuant to and in conformity with the Act of the Legislature of the State of New York, passed on the twelfth day of April, 1848, entitled an "Act for the Incorporation of Benevolent, Charitable, Scientific and Missionary Societies," and the several Acts of the said Legislature amendatory thereof, A s s o c i a t e ourselves together and form a society as follows:

The N A M E by which the Society shall be known in law shall be the Central Committee of the National Polish Benevolent Alliance in the United States of New York City

The Particular Business and Objects of this Society shall be to help Polish immigrants arriving in the United States, both by pecuniary aid and general advice.

The number of Managers to manage this Society shall be

Five

67

The names of the Managers for the first year of its existence are: Vincent Zolnowski M.D.
Erazm. J. Jerzmanowski
Rev. H. Klimecki
Chs Bozenta Chlapowski
Henry. P. Lewandowski M.D.

The Business of this Society shall be conducted and its principal Office shall be located in the City and County of New York.

W I T N E S S our hands and seals this day of 1886.

In presence of
Jacob P. Miller

Vincent Zolnowski M.D.
Erazm. J. Jerzmanowski
Rev H. Klimecki
Chs Bozenta Chlapowski
Henry P. Lewandowski M.D.

State of New York
City and County of New York } ss

On this 29th day of January 1886 personally appeared before me Vincent Zolnowski M.D. Erazm. J. Jerzmanowski Rev. H. Klimecki. Chs Bozenta Chlapowski and Henry. P. Lewandowski M.D. known to me and to me known to be the individuals described in and who executed the foregoing instrument and severally acknowledged to me that they had executed the same for the purposes mentioned therein

Witness my hand and offical seal the day and year before mentioned

Wm H. Woodhull (No 115)
Notary Public
N.Y.C.

67

I Geo. C Barrett Justice of the Supreme Court of the State of New York for the First Judicial District, in which the principal office of the within named Society is to be located, hereby approve of the within Certificate of Incorporation as to its form and manner of execution — and do hereby consent that the same be filed in the office of the Clerk of the City & County of New York and in the office of the Secretary of the State of New York

Geo C Barrett

Articles of Incorporation
of the
Central Committee
of the National
Polish Benevolent
Alliance in the
United States
of New York City

Dated Jan 29/86

Towarzystwo Bratniej Pomocy
Imienia
„Król Jan Sobieski"
w Greenpoint

do

J. Wielmożnego Erazma J. Jerzmanowskiego
Wice Prezydenta „Equitable Gas Light Co."
w Nowym Yorku

Wielmożny Panie!

Towarzystwo Br. Pom. Imienia „Król Jan Sobieski" w Greenpoint uchwaliło na zebraniu w dniu rocznicy wiekopomnego zwycięztwa Króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem, 12go Września r. b., w którym odbyło się poświęcenie chorągwi Stowarzyszenia, na pamiątkę wspaniałomyślnego daru, jakim raczyłeś się do tej uroczystości przyczynić, zarazem w uznaniu zasług położonych przez Wielmożnego Pana około ogółu Wychodźtwa Polskiego w Ameryce, mianować Wielm. Pana Członkiem Honorowym Stowarzyszenia

Zarząd Towarzystwa spełniając ten równie miły jak zaszczytny obowiązek uwiadomienia Wielmożnego Pana o powyższej uchwale Towarzystwa, spodziewa się, że Wielmożny Pan

zechcesz ten najwyższy zaszczyt, jakim jesteś-
my w stanie okazać wdzięczność naszą, przy-
jąć z równie życzliwem sercem jakiem Ci jest
ofiarowany.
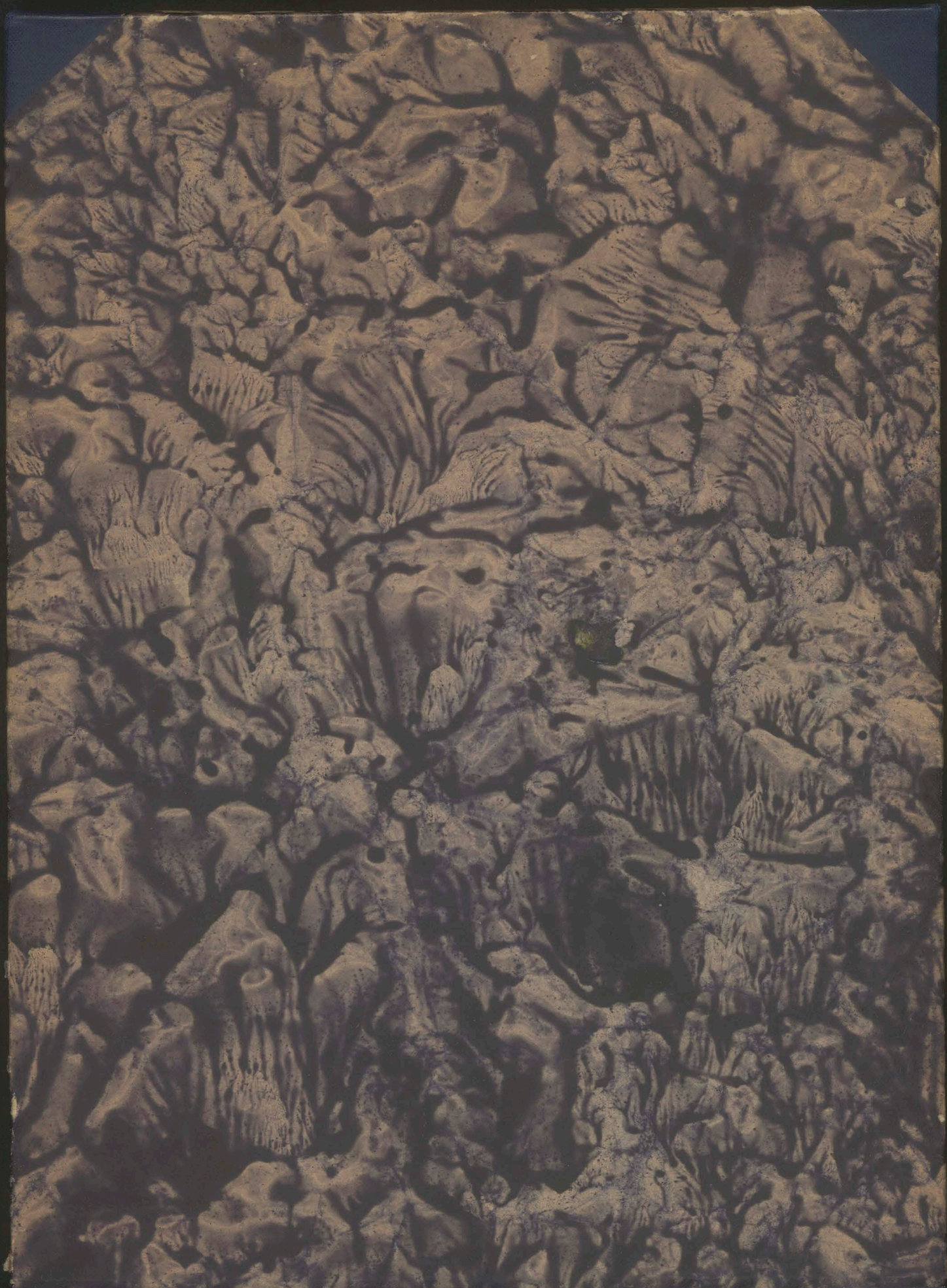
Prezydent F. Lutkowski
Sekretarz W. Kucharski